Nr. 8 (z dod. por.). Dnia 8 stycznia. Wtorek. Dnia 27 grudnia (8 stycznia) 1888/9 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Obojętna z pozoru dla sfer bezpośrednio w nią niewplątanych sprawa dyplomaty angielskiego Moriera nabiera dużego znaczenia aktualnego, jako wynik rozkładowy w dotychczasowych przyjacielskich stosunkach pomiędzy Niemcami i Anglją. W ciągu grudnia wymieniona została pomiędzy sir Robertem Morierem a hr. Herbertem Bismarkiem korepondencja w tonie tak szorstkim, tak zgryźliwym, że ona sama, bez względu na istotę sprawy, o którą chodzi, wystarczyćby musiała do naprężenia stosunków pomiędzy korpusem dyplomatycznym Anglji a ministerjum spraw zewnętrznych w Berlinie.

Sir Robert Morier, otrzymawszy w sierpniu jeszcze odpowiedź marszałka Bazaine'a, zaprzeczającą kategorycznie, ażeby kiedykolwiek prowadził inkrymինowaną rozmowę *z attaché* wojskowym ambasady niemieckiej w Madrycie, majorem Deinesem, przesłał ją w liście z d. 19-go grudnia hr. Herbertowi Bismarkowi, wzywając go, jako „gentlemana” i „człowieka honoru”, aby oszczercze insynuacje *Koelnische Ztg.* potępił w swoim organie przybocznym, a to tem bardziej, iż korespondent berliński dziennika nadreńskiego nie tai się z tem, że informacje swoje czerpie ze źródeł urzędowych. Ponieważ hr. Herbert temu żądaniu odmówił, sir Morier korespondencję z nim przeprowadzoną wydrukował w dziennikach londyńskich i wywołał powszechny okrzyk zgrozy nad Tamizą.

Zdaje nam się, że poseł angielski w Petersburgu działał w tej całej sprawie z poprawnością *gentlemana.* Ponieważ żądanego zadosyćuczynienia mu nie dano, sam je dał sobie w obliczu nieuprzedzonej opinji publicznej, przedstawiwszy jej szereg dokumentów. Sprawa o tyle się zawikłała od czasu ogłoszonej teraz korespondencji grudniowej Moriera i ks. Bismarka, że tymczasem *Koelnische Ztg.* opublikowała dwa listy majora Deinesa. Pytanie stawia się przeto obecnie tak: kto rozminął się z prawdą, czy marszałek Bazaine, który w lecie r. 1886-go opowiadać miał Deinesowi i hr. Solmsowi, jakoby przed samą bitwą pod Vionville (16-go sierpnia 1880-go r.) dowiedział się dopiero z depeszy sir Moriera, zakomunikowanej mu przez Londyn, o lewym zwrocie armji następcy tronu, a po dwóch latach (d. 8-go sierpnia 1888-go r.) tej opowieści gołosłownie zaprzeczył; czyli też major Deines, który świeżo potwierdził raz jeszcze, że wzmiankowaną rozmowę z marszałkiem w roku 1886-ym istotnie prowadził i o zdradzie posła angielskiego z ust jego słyszał?

Cała ta dotkliwa i jątrząca polemika nabiera szczególnego znaczenia, jeżeli ją oświetlimy pamiętnym ustępem z raportu, jaki ks. Bismark złożył cesarzowi Wilhelmowi po ogłoszeniu przez Geffkena zapisków cesarza Fryderyka w *Deutsche Rundschau.* W owym to raporcie kanclerz niemiecki oświadczył bez ogródki, że w r. 1870-ym dlatego taił swoje postanowienia i plany przed ówczesnym następcą tronu, ks. Fryderykiem Wilhelmem, ponieważ obawiał się zdrady ze strony jego angielskich przyjaciół i doradców. Otóż sir Morier miałby być typem takiego „przyjaciela”—*quod erat demonstrandum!*

W ciągu stycznia we Francji odbywa się aż siedem wyborów do izby deputowanych i senatu. W dniu 6-ym b. m. wyborcy pośpieszyli już do urn przeznaczenia w departamentach Somme i Charente Inférieure, kędy potrzeba było naznaczyć następców Boulangera, który złożył udzielone mu mandaty, przyjmując wybór w Nord. W d. 13-ym b. m. nastąpią wybory senackie w Côtes du Nord i na Korsyce, a w d. 27-ym w departamentach Sekwany (Paryż) i Côtes du Nord do izby, tudzież w Creuse do senatu. Co do kandytury paryskiej Boulangera sytuacja ułożyła się ostatecznie tak: jedynym kontrkandydatem republikańskim jest przemysłowiec Jacques, bonapartyści głosują za Boulangerem, monarchiści nie postawi własnej kandydatury, co pozwalałoby wnioskować, że większa część ich przynajmniej odda swe głosy także za Boulangerem, jako taranem, przeznaczonym na to, aby zdruzgotać mury rzeczypospolitej.

Z Irlandji mnożą się wiadomości o surowych krokach władzy przeciw deputowanym i uczestnikom ligi narodowej. Świeżo sroga kara dotknęła deputowanych: Harringtona (West-Kerry) i Sheehy (Galway), obecnie znowu na d. 10-ty b. m. zawezwano przed trybunał wyjątkowy deputowanych: Tannera (Cork), Condona (Tipperary) i Johna O'Connora (połudn. Kerry) za podburzanie ziomków, aby nie dzierżawili gruntów, z których usunięto ramieniem przemocy zalegających w opłacie czynszu dzierżawców. Tymczasem eksmisje trwają. Świeżo w hrabstwie Donegal potrzeba było użyć siedmiu uzbrojonych woźnych, 150-iu konstablów i 80-iu żołnierzy armji regularnej do wypędzenia pewnego kowala z dzierżawionego gruntu w Bedlam. Kowal bronił się rozpaczliwie wraz z jedenastoma swymi towarzyszami i poddał się wówczas dopiero, gdy odczytano manifest przeciw buntownikom i rozkazano żołnierzom dać ognia.

W katedrze dublińskiej arcybiskup Walsh odczytał orędzie Leona XIII-go, mające na celu rozproszenie gnębiących pogłosek o nienawistnem usposobieniu Papieża przeciw Irlandji. Orędzie pochwala bohaterską wytrwałość katolików irlandzkich i tłumaczy, iż sławne bulle zeszłoroczne natchnione były szczerą chęcią służenia dobrze zrozumianym interesom katolików Zielonej Wyspy.

Rząd rumuński odniósł walne zwycięstwo nad większością konserwatywną izby. Zdołał on przyprowadzić do upadku wniosek Blaremberga, żądający wskrzeszenia wolnych portów w Gałaczu i Braile, a to pomimo rozpaczliwych wysiłków prezesa izby i patrjarchy stronnictwa zachowawczego, Łazarza Katardżiu. Izba uchwaliła odłożyć tę sprawę na później; w Rumunji panuje przekonanie, że odroczenie jest pogrzebaniem.

Br. Z.

PROCES KUKIZOWSKI.

(Korespondencja własna *Kurj. warszaw.*)

Lwów, 6-go stycznia.

I.

W poniedziałek rozpocznie się nareszcie epilog dramatycznej historji, o której już tyle miesięcy pisze się, mówi, słucha i myśli...

Za dni dziesięć lwowski prokurator państwa wytoczy przed ławę przysięgłych obraz zbrodni kukizowskiej, jaki z rezultatów urzędowego śledztwa dał się ułożyć: odczytanym zostanie leżący w tej chwili przed nami

Akt oskarżenia.

Oczywiście niepodobna mi tu odnośnych 130-tu kart *in folio* kopjować w całej ich rozciągłości i w szczegółach wszystkich; chodzić może jedynie o minjaturę, którąby o pierwowzorze dawała pojęcie na teraz wystarczające.

Akt oskarżenia składa się z trzech części: 1) powody, 2) wnioski i 3) poszlaki.

Zanim je z kolei odszkicujemy, należy poznać dokładnie źródła i grunt oskarżenia czysto prawny.

Prokurator powołuje się na paragrafy kodeksu karnego: 8, 134, 135 (punkt 2) i 138.

Wedle pierwszego z nich (par. 8), do zbrodni nie trzeba rzeczywistego dokonania czynu; wystarcza samo usiłowanie, jeśli tylko w złym zamyśle przedsiewzięto czynność, wiodącą do rzeczywistego spełnienia zbrodni, a jedynie wskutek niemocy, obcej przeszkody lub przypadku nieurzeczywistnionej. Oprócz zatem wyraźnych w ustawie wyjątków, usiłowanie zbrodni ma podlegać równej karze, co wykonanie.

Paragraf drugi, t. j. 134-ty, określa specjalnie zbrodnię morderstwa.

Winnym jej staje się każdy, kto przeciw człowiekowi taki czyn popełnia, którego następstwem jest śmierć człowieka tego lub innego, spowodowana choćby tylko przez osobiste własności zamordowanego, przypadkowe tylko okoliczności lub przypadkowo zaszłe przyczyny pośrednie, o ile one przez sam czyn sprowadzone zostały.

Z czterech gatunków morderstwa oskarżenie cytuje morderstwo rozbójnicze (par. 135, liczba 2), czyli użycie gwałtu przeciw osobie dla owładnięcia cudzej rzeczy ruchomej, za które ostatni ze stosowanych paragrafów (138) wymierza na sprawcę i bezpośrednich winowajców karę ciężkiego więzienia od lat 10-iu do 12-tu (w razie okoliczności obciążających: na całe życie); na spólników zaś i uczestników odleglejszych: lat 5 do 10-iu.

Nakoniec w grę niniejszą wchodzi par. 195-ty z rubryki „o rozboju”, a orzekający, że jeśli w czasie rozboju kto w ten sposób został zranionym lub skaleczonym, iż przez to odniósł na swem ciele uszkodzenie ciężkie, wówczas każdy tego uczestnik ma uledz ciężkiemu więzieniu na całe życie.

Słowem, prokuratorja oskarża Marję i Aleksandra Strzeleckich, iż w zamiarze zabicia i ograbienia ks. Tchórznickiego, na sumę wyższą od 300 złr., zadali mu rany zdradziecko, podstępnie; dopuścili się zatem usiłowanego rozbójniczego morderstwa.

Na czele „aktu” znajdujemy genezę i dzieje majątku proboszcza kukizowskiego, opis wielokrotnych na niego zamachów.

W r. 1871-ym okradła księdza Marja Barowiczowa; w r. 1886-ym, 4-go lutego, Oleksa Mostiuk również za kradzież skazany na $1\frac{1}{2}$ roku więzienia; w r. 1885-ym zaś dwaj rzemieślnicy, bracia Wasser'owie (dotąd karę odsiadujący). Wypadek ostatni łączy prokuratorja z osobą Marji Strzeleckiej, gdyż jedną z obligacyj wonczas skradzionych, ona sprzedała, winkulowała książeczki kasy oszczędności i efekta wówczas zaginione...

Następuje charakterystyka stosunków i okoliczności, wśród jakich poszkodowany żył w Kukizowie i ze Strzeleckimi; tudzież stanu jego fizyczno-umysłowego.

W swoim czasie pisaliście o tem bardziej dokładnie, przeważna część materjału zgadza się ze sobą zupełnie. Podniosę więc tylko kilka rzeczy. Wedle „aktu”, ks. Tchórznicki nie cierpiał nigdy na epilepsję, a wyborna pamięć nigdy go nie zawodziła. D. 22-go lipca r. b. skradziono księdzu żółtego legawca, psa bardzo czujnego; co się z nim stało, dotąd nie wiedzieć. Młody Strzelecki psa tego bardzo nie lubiał, a gdy troszczono się z powodu straty, Strz. ofuknął gniewnie: „co to ma obchodzić księdza”! Naturalnie, prokurator uprzątnięcie psa przypisuje Strzeleckiemu.

Majątek swój obliczał proboszcz Tchórznicki przed dwoma laty na 200,000 złr. W maju roku ubiegłego podniósł on 5,000 złr. i nie ulokował ich nigdzie. Kwity Aleksandra Strzel. na 7,800 złr. przepadły, a Strzeleckiej na 2,000 złr. odnaleziono, lecz oskarżenie uważa je za podrzucone w chwili krytycznej.

Podczas fatalnej nocy cała służba folwarczna bawiła się u sadownika Jajkiewicza, a Strzelecka, wbrew zwyczajowi, przyszła tam z dyspozycjami.

Na „przyjęcie” gości w d. 29 ym lipca wziął młody Strzelecki od swej matki 50 złr.; szczegół to ważny, gdyż w kilka dni później rozporządzał we Lwowie sumami bardzo znacznemi, choć pierwsze pieniądze, mianowicie za zboże, uzyskał dopiero dnia 17-go września.

Po opisie biesiady—na której mało pito, a w karty nie grano—notuje „akt” pogłoskę, iż pewna kobieta, kradnąc kartofle w nocy owej, widziała, jak Strzelecki przez okno z folwarku wychodził.

Gdy mularz, Paweł Harasymowicz, rankiem po zbrodni przyszedł do p. Strzeleckiej, jeszcze w łóżku

spoczywającej, ze zwykłym raportem, pani Strz. kazała księdzu zanieść kawę do pomieszkania, choć z reguły prosiła go na nią do siebie; a gdy kucharz, na pierwszą wieść o katastrofie, uczynił uwagę, iż ksiądz nie mógł czegoś podobnego sam sobie zrobić, Strz. zawołała: „idź durny"...

Na polecenie matki, by biegł do księdza, Strzelecki, stojąc na podwórzu, rzekł do matki: „ja sam nie pójdę, pojadę po Kielanowskich, aby ksiądz na mnie nie mówił"... W rozmowie zaś z Kielanowskimi wyraziła się Strzelecka: „nie ma znaku, aby tu kto był. Ksiądz już zeszłego roku miał słabość"...

Komentowanie powyższych i dalszych zwrotów wedle „aktu" opuszczam, gdyż sam czytelnik potrafi z zestawienia ich wyciągnąć konkluzje, a raczej wnioski, nasuwające się same przez się.

Spotkawszy się we Lwowie u krawca, Felińskiego, z bratem swoim, powiedział Strzelecki *a propos* rozgłoszonego wypadku: „że ksiądz się potłukł i że mu krew płynie z nosa"... Wezwany lekarz, Schmitt, stwierdziwszy zbrodnię, zażądał zachowania śladów i podania natychmiast do urzędu. „Zkąd pan przychodzisz do takiego twierdzenia, skoro już dwa razy podobne wypadki miały miejsce, skoro zegarek nad łóżkiem i szafa nietknięte, itd." Zdaniem dra Schmitta, młody Strz. był widocznie nadzwyczaj znużony i niewyspany; Strz. tłumaczy się pobytem w tinglu i wizytą gości do godziny 2-ej w nocy, gdy wedle śledztwa oni rozjechali się przed godziną 12-tą, na który to czas właśnie dr. Schmitt oznacza spełnienie zbrodni.

Po konferencji z drem Schmittem oświadczył zrezygnowany Strzelecki:

— Przekonałeś mnie, konsyljarzu, doniosę władzy, niech matka spazmuje...

Żandarmerji jednak nie uwiadomiono.

Zeznania oskarżonych, jakoby ksiądz im po fakcie wręczał pieniądze, osobiście wyjmowane, akt zbija, gdyż ranny absolutnie sił ku temu żadnych mieć nie mógł, a nadzwyczajna senność i wymioty zdradzają, iż ksiądz był poprzednio narkotyzowany.

Oskarżenie stwierdza zupełny brak śladów jakiegoś łamania lub rozbijania mebli przez indywidua rozgorączkowane i z sytuacją nieobeznane; wszystko świadczy przeciwnie.

Znaleziony u Strzeleckiej klucz nie otwiera szafy, lecz komodę księdza, w której właśnie złożone były pieniądze.

Oskarżenie szeroko rozwija kwestję udzielenia Strzeleckiej przez księdza depozytu oraz historję z obligacjami i kuponami później zwróconemi; między niemi to (w łącznej sumie 75,000 złr.) spostrzeżono jeden arkusz kuponowy ze skradzionych księdzu w r. 1885-ym.

Wogóle dotąd brakuje mniej więcej jeszcze 5,000 złr. i to stanowi przedmiotową istotę czynu.

Przechodzimy do znacznie ciekawszej serji: „wniosków".

A. N.

Noc na lodzie.

Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg 5-go stycznia.

Dr. Mierzejewski opowiada w *Now. wr.* istotnie straszne przygody kilku podróżników podczas przeprawy w d. 16 na 17-ty grudnia przez Zund mały.

Głównym uczestnikiem przygód, a zarazem późniejszym ich opowiadaczem był p. Griwing, który udawał się z Petersburga na wyspę Oesel. Ciekawą jest rzeczą, iż p. Griwing przed wyjazdem swoim otrzymał wiadomość telegraficzną, że przeprawa przez obadwa Zundy jest wyborną (*ausgezeichnet*)... Niestety, dalsze wypadki nie potwierdziły tej informacji.

Przeprawiwszy się szczęśliwie, pomimo wzburzonego morza przez Zund duży, p. Gr. wraz z wypadkowym swoim towarzyszem, studentem Witrokiem, przybyli na brzeg Zundu małego, na stację „Wachtna". Zund w tem miejscu szerokim jest na 3 wiorsty, a w danej chwili pokryty był ruchomym lodem.

Przy szukaniu przewoźników dano podróżnikom do zrozumienia, iż mogą zapewnić sobie bezpieczeństwo, zabrawszy dwie łodzie oraz możliwie liczny zastęp wioślarzy. Tak też uczyniono, przyobiecawszy przewoźnikom sutą zapłatę.

O godz. $3^3/_4$ dwie łodzie, złączone sznurem, pod opieką sześciu przewoźników, ruszyły przez cieśninę. W jednej łodzi mieścili się przewoźnicy, w drugiej 7-iu pasażerów: dwóch wzmiankowanych powyżej, włościanin i włościanka łotyska, oraz dwóch żołnierzy, odwożących aresztantów.

Łódź posuwała się zwolna wśród lodów, które rozbijano hakami; niekiedy przewoźnicy wyskakiwali na lód i popychali łódź rękoma. Nagle, gdy oddalono się o pół wiorsty od brzegu, podróżni z przerażeniem spostrzegli, że lód zaczyna naciskać łodzie i podnosić je ku górze. Jedna z łodzi zaczęła już zapełniać się wodą przez szparę, utworzoną w dnie... Podróżni wyskoczyli tedy na lód, który na szczęście był tutaj dość gruby i zaczęli się naradzać nad środkami ratunku. Tymczasem zaczęło się już ściemniać na dobre.

Przewoźnicy, porozumiawszy się pomiędzy sobą szeptem, zaproponowali, że udadzą się w jedynej całej łodzi na poszukiwanie pomocy. Pomimo protestów p. G., który domagał się, aby wzięto choć jednego z pasażerów, wskoczyli oni do łodzi i wkrótce zginęli rozbitkom z oczu.

Pozostawieni na lodzie podróżni przepędzili kilka godzin w strasznem oczekiwaniu, szukając oczyma w ciemnościach ognia, którym zwykle alarmują ludność pobrzeżną w razie wypadku. Ognia jednak nie widać było.

Postanowiono tedy ratować się własnemi siłami. Na propozycję p. G. udano się z wielkiemi trudnościami do łodzi; opróżniono ją z wody, i pozatykano szpary. Aby choć w przybliżeniu dać obraz strasznych wysiłków rozbitków, dość powiedzieć, że w drodze do łodzi kilkakrotnie podróżni wpadali pomiędzy kry i wszyscy przemokli i przeziębli do kości. W łodzi jeden z żołnierzy skostniałemi rękoma przez kilka godzin zatykał szparę i opuścił swoje stanowisko dopiero z chwilą, gdy... postradał zmysły.

Łódź posuwała się wolno, tak wolno, że stracono już wszelką nadzieję. Wreszcie zatrzymała się zupełnie, gdyż osłabione siły podróżników nie mogły podołać otaczającym lodom. Była to straszna chwila zupełnej rozpaczy, a następnie apatji. W łodzi panowała cisza, wśród której rozlegał się tylko cichy śpiew żołnierza-warjata. Przez chwilę i p. W. opanował obłęd, pod wpływem którego wyskoczył z łodzi i zaczął biedz po lodzie... Pan G. z narażeniem życia uratował swego towarzysza.

Wreszcie zdecydowano się na krok ostateczny. Włościanin i pozostały żołnierz postanowili dobiedz po lodzie do brzegu. Pobiegli oni wśród ciemności, a po upływie kilkunastu minut podróżni usłyszeli okrzyk radosny i ujrzeli błysk rozpalanego ogniska.

Niestety, nie był to jeszcze koniec ich męczarni. Upłynęło dobre trzy godziny, zanim przybyła po nich łódź ratunkowa i odwiozła wszystkich do stacji ratunkowej „Orrizar".

Tak skończyła się owa straszna noc na lodzie. Z siedmiu podróżnych dwóch umarło nazajutrz, inni ciężko się pochorowali.

Jak się okazało, przewoźnicy ocalili się, lecz o śpieszeniu z ratunkiem podróżnym nie pomyśleli, zachowawszy sobie tylko ich rzeczy, na pamiątkę zapewne. Nie minie ich za to surowa kara.

—r.—

Pocałunek i oczy.

Także konkurs!...

Echo berlińskie rzuciło niedawno w świat zagadnienie, na które redakcja otrzymała ze wszystkich pięciu części świata 3,238 odpowiedzi we wszystkich niemal językach.

Teza konkursu brzmiała: „Dlaczego ludzie, wyciskając namiętny pocałunek, zwykle zamykają oczy?..."

Pismo berlińskie przeczuwało rezultat, skoro na nagrodę przeznaczyło tylko... 20 marek.

Odpowiedzi wypadły różne: dowcipne i nudne, filozoficzne i trywjalne, trafne i chybione.

Całą jednak setkę nagrodzono.

Posłuchajmy kilku.

Jasnowłosa mieszkanka bawarskiej stolicy, Natalja G—r., odpowiada, że kochankowie, pijąc słodycz ze swych ust, nie mają czasu na patrzenie.

Więcej romantyczną jest odpowiedź, nadesłana z koszarowego Berlina: byłoby niebezpiecznem—mówi nadsprejczyk—otwierać oczy, kiedy pochodnia hymenu pali pełnym ogniem.

...Całus słodki, to sen—zdaniem Maksa Kerna ze Złotej Góry, na Szląsku—więc też i kochankowie, całując się, zamykają usta, aby marzyć we śnie tem rozkoszniej.

...Czy to prawda, że przy pocałunku zamykają oczy?—spytała rozmarzona bogdanka pana swego serca.—Tak—odparł ten i na dowód, zamknąwszy oczy, począł pić nektar z koralowych ust kochanki.—Umiał to na pamięć, dodaje znawca z Bawarji.

Nikt nie umie tak całować, jak mój Jaś—dowodzi znów jakaś kobieta—gdy jego usta poczuję przy swoich, zamykam oczy, w obawie, aby nie zjadł mnie z miłości.

Poeta Maks Bernstein z Monachjum pięknym wierszem dowodzi, że kochanek, miłujący szczerze i namiętnie, widzi sercem, oczyma więc patrzeć nie potrzebuje, nie zobaczy bowiem nic piękniejszego nad to, co czuje.

Nigdy i nigdzie nie brak złośliwych!

Znalazł się więc i tu taki, co twierdzi, że kochankowie tylko wówczas zamykają oczy, kiedy obawiają się zobaczyć to, co piękniejszem się wydaje w cieniu nocy...

Szkaradny!

Kto z autorów i autorek tych odpowiedzi trafił w sedno, zgadnijcie...

—b.—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż zamierzono wprowadzić do wykładów gimnazjalnych kurs gimnastyki wojskowej, oraz służby we froncie.

= Departament lekarski zajmuje się, jak donoszą dzienniki petersburskie, kwestją otwarcia szkół specjalnych dla dentystów. Od kandydatów wymaganoby ukończenia 6-ciu klas gimnazjalnych.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż istnieje projekt ustanowienia nowego podatku rozkładowego od przedsiębiorstw niegildyjnych i jednocześnie zniesienia podatków: 1) od świadectw handlu drobnego i 2) od świadectw przemysłowych 1, 2 i 3-ej kategorji, oraz biletów na handel drobny. Zmiany te mają być zastosowane w najbliższym czasie.

= *Nowr. wr.* donosi, iż departament poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, aby osoby, podające w biurach telegraficznych t. zw. depesze terminowe (*dringend*), miały pierwszeństwo przed innemi. Osoby takie mogą, nie czekając kolei, podawać swoje depesze urzędnikowi.

= W „Zbiorze praw" zamieszczono przepisy, tyczące się podawania do wiadomości publicznej rozkładu godzin, w ciągu których mogą być przyjmowane i wydawane towary, oraz wykaz dni, kiedy otwarcie biur nie jest obowiązkowe. W przepisach tych mieści się również rozporządzenie, że wszelkie zmiany we wzmiankowanym rozkładzie i wykazie mogą być wprowadzone tylko po upływie 7-miu dni po wywieszeniu odpowiedniego ogłoszenia.

= *Nowosti* dowiadują się, iż w drugiej połowie b. m. odbędzie się w Petersburgu zjazd w kwestjach celnych. W zjeździe przyjmą udział reprezentanci władz celnych, oraz przedstawiciele kolei, dochodzących do komór celnych.

= Cyrkularz p. ministra oświaty wyjaśnił, iż prawo, tyczące się ograniczenia liczby izraelitów w gimnazjach, progimnazjach i szkołach realnych, nie uległo żadnej zmianie i że dotyczy również szkół realnych, bez względu na nową ich ustawę.

= Komisja, wyznaczona przez p. prezydenta miasta, oszacowała wartość gruntu, mającego przestrzeni 151·4 łokci kwadratowych, a zajętego z posesji nr. 1556c pod regulację ulicy Chmielnej na sumę 1059 rs. 80 kop., tj. w stosunku 7 rs. za łokieć kwadratowy. Magistrat odniósł się obecnie do władzy wyższej o wyjednanie decyzji nabycia tego gruntu.

= Utrzymanie personelu tutejszego magistratu kosztować będzie w r. b. 119,927 rs.; oprócz tego wyznaczono sumę 19,173 rs. tytułem wydatku nadzwyczajnego na wynagrodzenia pomocnicze.

= Wykłady praktyczne pszczelnictwa, ogrodnictwa i innych gałęzi przemysłu wiejskiego, przerwane skutkiem świąt, rozpoczynają się w Muzeum na Koszykach d. 15-go b. m., tj. we wtorek o godzinie 10-ej zrana. Dotąd na stałych praktykantów i praktykantki zapisało się 5 kobiet i 6-iu mężczyzn.

= Otrzymujemy listę pań, które przyjęły obowiązki na balu pudrowym, odbyć się mającym w d. 16-ym b. m., w których liczbie znajdują się panie: Emilja Blochowa, Julja Górska, Ludwikowa Groerowa, Bernardowa Handkowa, Zofja Hartinghowa, Leonowa Modzelewska, Leopoldowa Kronenbergowa, Fuchsowa, hrabina Zygmuntowa Rzyszczewska, Janowa Szlenkerowa, Starynkiewiczowa, Ludwikowa Szwedowa, hrabina Marja Walewska, hrabina Marja Wielopolska.

= Dr. Antoni Puławski mianowany został ordynatorem czasowego oddziału dla kobiet z chorobami wewnętrznemi w szpitalu św. Łazarza.

= **Z literatury.**

* *Słowo* rozpoczęło wczoraj druk opowiadania Juljana Łętowskiego p. t. „Rywale".

Nową swą pracę autor poświęcił „państwu Janowstwu Donimirskim w Buchwałdzie na ziemi malborskiej".

* Utwór Kraszewskiego p. t. „Powieść bez tytułu" ukazał się po bułgarsku.

Tłumaczył go Barziców.

* Wkrótce ma się ukazać w druku ważne dzieło o heraldyce.

Autorem pomienionej pracy jest p. Zygmunt Radzimiński, archiwarjusz sławucki.

* W ostatnim numerze *Gazety sądowej* czytamy, co następuje:

„Wydawnictwu *Biblj. umiejęt. prawnych*, któremu zawdzięczamy ogłoszenie drukiem wielu dzieł oryginalnych, ze stratą dotychczasowego wydawcy, w o

sobie chorego nieuleczalnie Stanisława Kronenberga, grozi niebezpieczeństwo zupełnego upadku.

W r. z. nakładem *Biblj.* wyszły już tylko dwa dzieła, w pięciu zeszytach, obecnie zaś fundusze wydawnictwa wyczerpały się całkowicie i bez postronnego zasiłku *Biblj.* musiałaby zakończyć swe istnienie.

Celem odwrócenia tej straty toczą się obecnie w gronie prawników narady, czy i jaką drogą możnaby rzeczone wydawnictwo od zagłady ocalić."

Z upragnieniem oczekujemy pomyślnych wieści...

= Z teatru i muzyki.

* Cieszący się nieustającem powodzeniem „Urjel Akosta" Gutzkowa wypełni jutro widowisko w teatrze Wielkim.

Kasa zamówień rozsprzedała już znaczną ilość biletów na jutrzejsze przedstawienie tego znakomitego utworu, tak wybornie granego przez naszych artystów.

* W teatrze Rozmaitości jutro komedja Halma „Hrabia René", a w teatrze Małym offenbachowski „Sinobrody", który oddawna nie ukazywał się na afiszu.

* P. Kotarbiński objął świeżo rolę tytułową w szekspirowskim „Hamlecie".

Artysta dublować ma postać księcia duńskiego, naprzemian z p. Ładnowskim.

* Teatr Mały przystąpi obecnie do wystawienia „Pana Zołzikiewicza".

Następną nowością w repertuarze pomienionego teatru ma być trzyaktowa oryginalna krotochwila A. K. Ciwona p. t. „Mąż w opałach".

* P. Myszuga otrzymał od dyrekcji londyńskiego teatru „Covent-Garden" propozycję na cztery sezony, trwające przez półtrzecia miesiąca w roku, zaczynając od 15-go maja.

* Panny Bulewskie występowały z wielkiem powodzeniem w Sofji.

= Ze sztuki.

* Znany artysta-malarz, L. Horowitz, wykończył obecnie portret Jokaja, który przeznaczony jest do Akademji peszteńskiej.

Płótno, po kilku tygodniach pobytu w stolicy Węgier, wystawione będzie w Warszawie.

* P. Józef Radoszewicz, artysta-malarz, po kilkoletniej nieobecności, zawitał obecnie do kraju.

Rodak nasz przebywa stale w Ameryce i na święta przyjechał odwiedzić rodzinę w Warszawie.

* Świeżo otwarta pracownia rzeźbiarska stypendysty Towarzystwa sztuk pięknych, Jana Woydygi, już jest zapełnioną licznemi pracami artysty.

Oprócz figury „Fijołka", przeznaczonej do reprodukcji terakotowej, znajdujemy tam rozpoczęty pomnik dla rodziny B. na cmentarz powązkowski, ugodzony za 2000 rs.

* Jeden z tutejszych rzeźbiarzy pracuje nad wydaniem wzorów do pomników, grobowców, statui pamiątkowych itp.

Sądzimy, iż zbiorowy udział artystów w tym poświęconym dla użytku majstrów kamieniarskich podręczniku, wpłynąłby dodatnio na rzeczywistą wartość „Albumu".

= Wystawa Mickiewicza.

Projekt wystawy Mickiewicza, jakkolwiek jeszcze nie ujęty w szczegółowe formy, rozwija się i postępuje naprzód.

Największą gorliwość w zgromadzeniu materjału rozwinął bibljotekarz hr. K., p. W., który w niespełna trzy tygodnie otrzymał przeszło pięćdziesiąt egzemplarzy portretów, pamiątek oraz rzadszych wydawnictw wielkiego poety.

Adwokat i literat p. M., od dłuższego czasu poświęcający się zbieraniu portretów Mickiewicza, obecnie doszedł do nader poważnego zbioru, liczącego 126 egzemplarzy, niemal wyłącznie portretów, z których kilka należy do t. zw. „białych kruków".

Nadto wiele osób tak z Warszawy, jak i prowincji przyrzekło dostarczyć materjału do tej ze wszech miar sympatycznej wystawy.

= Nowe porządki.

Rok nowy utrzymał na kolei wiedeńskiej porządki z końcem zeszłego wprowadzone.

W całym ustroju machiny kolejowej czuć wprawdzie, że to, co dziś jest, nie może być uważane za stałe, prowizorjum jednakże funkcjonuje siłą rozpędu dawnego i czas jeszcze dłuższy w ten sam sposób funkcjonować może.

O ostatecznem ustąpieniu dyrektora Kozłowskiego wspominaliśmy już w numerze wczorajszym, dziś z ważniejszych zmian zaznaczyć jeszcze należy wprowadzenie trzech rodzajów etatów służbowych: dotychczasowego, normalnego i dodatkowego, które już w r. b. znaleźć mają odpowiednie zastosowanie.

Pierwszy z nich utrzymuje wszystkie etaty według obecnej ich skali, drugi z chwilą zawakowania etatu obniża jego wyposażenie do normy w przyszłości wprowadzić się mającej, trzeci wreszcie dodatkowy kwalifikuje pewną liczbę posad do zwinięcia i czyni istnienie ich zależne od osób dziś je zajmujących.

Jakkolwiek zmiana ta w chwili obecnej nie dotyka nikogo, za pożyteczną dla personelu służby kolejowej uważaną być nie może.

Urzędnik kolejowy marnie jest u nas wynagradzany.

Gdy niewielka liczba urzędników wyższych korzysta ze zbyt wygórowanego może wyposażenia, reszta wogóle źle jest płatna i lekceważona.

Nieproporcjonalność ta razi tembardziej, że awanse są coraz cięższe, a o podwyżkach prawidłowo co lat kilka dodawanych, jak się to dzieje na kolejach zagranicznych, nikt u nas nie pomyśli.

Zresztą jesteśmy zawsze tego zdania, że w przedsiębiorstwie tego rodzaju co kolej wiedeńska oszczędności na czem innem a nie na etacie służby czynić należy.

= Postęp.

Warszawa posiada 480 zakładów mlecznych, z których każdy utrzymuje od 4-ch do 10-iu krów.

Licząc przecięciowo na każdą krowę po dwa do trzech garncy mleka, wypadnie, iż krowiarnie miejskie produkują codziennie około 6,000 garncy.

Ponieważ drugie tyle, co najmniej, dostarczają pachty, w okolicach Warszawy położone, przeto ogólną cyfrę konsumcji mleka można oznaczyć dziennie na 12,000 garncy.

Wprawdzie na półmiljonową ludność niezbyt to wysoka cyfra; zważywszy jednak, że przed kilkoma laty mieliśmy zaledwie połowę tej cyfry krowiarni i że przyrost jest tu ciągle widoczny, w cyfrze dzisiejszej będziemy mieli dowód, iż ludność miejska w kierunku racjonalnego odżywiania się robi z każdym rokiem krok naprzód.

Oby tak zawsze było...

= Może i praktyczne?

Dowiadujemy się, iż pewien przedsiębiorca tutejszy złożył magistratowi projekt zaspokojenia jednej z potrzeb publicznych, oddawna i przez wszystkich uznawanej.

Pan X. deklaruje się pobudować własnym kosztem bezpłatne pisuary i t. zw. „cabinets inodores" za prawem pobierania ustanowionej opłaty.

Za prawo dziesięcioletniej eksploatacji, projektodawca po upływie tego terminu zobowiązuje się oddać budynki na własność miasta.

Propozycja w zasadzie zdaje się nam dobrze pomyślaną, idzie tylko o to, aby budynki po tyloletniem użytkowaniu były jeszcze coś warte.

Zresztą, osądzą to panowie technicy.

= Moneta.

U tutejszych bankierów ukazały się 20-markówki nowego stempla.

Noszą one wizerunek cesarza Wilhelma II-go i odznaczają się wybornem odbiciem.

= Bronzy.

Magazyn Hapera obejmuje ciekawą specyfikację bronzów polskich, wywiezionych do Anglji od r. 1825-go.

Same pozycje ze zbiorów po Zajączku wynoszą przeszło tysiąc sztuk.

Ogromny poczet na tysiące funtów wartości wynoszą bronzy po innych możnych rodzinach.

= Transport.

Znaczna partja burek sławuckich, znanych ze swej trwałości, przesłana została w tych dniach do Anglji.

Przedsiębiorca podobno robi na nich dobre interesa.

= Z za oceanu.

Zamieszkały od lat kilku w Nowym-Jorku syn znanego w naszem mieście przemysłowca p. S. O. przybył w odwiedziny do rodziców.

Z powodu licznych zajęć w stolicy Stanów Zjednoczonych, p. O. zabawi w Warszawie tylko parę tygodni.

= Elektryczność w... kapeluszu.

W roku zeszłym mieliśmy kapelusze z muzyką, obecnie zaś, kto chce, może nosić na głowie latarkę.

Na wystawie pewnego składu kapeluszy umieszczono egzemplarz, zaopatrzony w przytwierdzoną u wnętrza lampkę „elektryczną", zapalającą się i gasnącą za naciśnięciem guziczka.

= Szalony zakład.

Dwaj zwolennicy silnych wrażeń, pp. H. i S., zgłosili się do właściciela menażerji z prośbą o wpuszczenie jednego z nich do klatki, mieszczącej lwa.

Pomiędzy tymi panami stanął zakład, iż H. odważy się na pozostawanie sam na sam z królem pustyni przez ciąg trzech minut.

Żądania naturalnie nie uwzględniono, z niemałem dla niedoszłego bohatera zmartwieniem.

= Uliczni oszuści.

Uliczni roznosiciele kalendarzyków kieszonkowych wciąż jeszcze dopuszczają się malwersacyj.

W dniu wczorajszym przy schwytanym na uczynku sprzedaży wyrostku znaleziono około setki kalendarzyków zeszłorocznych, z przerobioną na tytule cyfrą roku.

Odprowadzono go do cyrkułu.

= Pożar.

Olbrzymia łuna, widzialna już z ulicy Elektoralnej, zapowiadała wczoraj w nocy pożar groźny.

Był też takim w istocie...

Wybuchł po godzinie 12-ej w nocy w farbiarni Hauptmana przy ulicy Wolskiej pod nrem 48-ym.

Zanim zdołano zawiadomić o klęsce straż ogniową — w pobliżu nie ma telefonów — cały budynek stał już w ogniu, który rozszerzał się z tak przerażającą szybkością, że kiedy przybył 4-ty oddział straży, zapalił się już sąsiedni budynek drewniany Witowskiego.

Mimo energicznego ratunku, jaki niosły oddziały: 1-szy, 2-gi i 4-ty, ofiarą niszczącego żywiołu stały się wkrótce domy drewniane Witowskiego, Jezierskiej i Baszewiczowej.

Straż nie zdołała ich uratować, musiała bowiem przecinać ogniowi drogę do domów sąsiednich.

Spaliły się więc do szczętu w garbarni Hauptmana dwa zabudowania: suszarnia skór, warsztat i skład kory dębowej, trzy domy Witowskiego, jeden Jezierskiej i dom Baszewiczowej do połowy.

Wszystkie te domy stały po za budowlami frontowemi, murowanemi, oznaczonemi nrami 48 i 50.

Były to domy, zamieszkane przeważnie przez ludność uboższą, robotniczą.

Mieszkańcy zdołali w znacznej części uratować swe mienie.

Spłonęły też komórki, stajnie, wozownie i stodoła ze zbożem.

Straty obliczyć trudno, są jednak znaczne, ile że spaliła się cała garbarnia wraz z przyborami i zapasami skóry, a i spalone domy były duże i przeważnie nowe.

Garbarnia była ubezpieczona na 30,000 rs.

Niszczący żywioł straż zdołała opanować około godz. 3-ej, zatrzymawszy jego straszny pochód na domu Baszewiczowej.

Straży dopomogło zawalenie się komina, który przysypał gruzami palące się deski i belki.

= Kradzieże.

Terenem, na którym wczoraj wyłącznie popisywali się złodzieje, była Żelazna-Brama i jej okolice. — W Gościnnym Dworze ze sklepu Hersza Engielszerna skradziono wczoraj w nocy różnego towaru za 519 rs.; podejrzany o kradzież L. P. zbiegł bez śladu.— W tymże Gościnnym Dworze, w sklepie Jakóba Neuwalda zauważono wczoraj brak noży, widelców, szklanek i różnych towarów za rs. 200.—Znajdującemu się w sąsiadującej z Żelazną-Bramą menażerji Berkowi Szylis, z osady Brzeziny, skradziono z kieszeni pugilares z 50-ma rublami i wekslami na 1,650 rs.; poszlakowani o kradzież i aresztowani Lejba M. i Lejzor M., nigdzie niemeldowawany, do kradzieży się nie przyznali.

= Okradzenie sklepu.

P. Herszko Engelszer, właściciel sklepu w Gościnnym dworze, zgłosił się do redakcji naszej z prośbą o sprostowanie doniesienia, jakoby złodzieje, oderwawszy zamki, zabrali ze sklepu różnych towarów za 1,000 rs.

Poszkodowany objaśnia, że złodzieje dostali się do sklepu otworem, wybitym w suficie, i zabrali tylko trzy pudełka wstążek pół-jedwabnych i dwie chustki jedwabne.

Ogółem strata wynosi 480 rs.

= Podrzucenie.

Nocy wczorajszej, o godzinie 3-ej, policjant Wajko znalazł pod bramą domu nr. 50 przy ulicy Pańskiej podrzucone dziecię płci męskiej, kilka miesięcy życia liczyć mogące.

Dziecię odesłano do domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Przejechania.

Gruba warstwa śniegu, pokrywająca bruk uliczny i przytłumiająca turkot wozów, bywa powodem licznych przejechań.

Wczoraj na ulicach Warszawy takich wypadków zdarzyło się aż cztery, a mianowicie:

Na Długiej furman niewiadomego nazwiska, rozwożący węgle kamienne, najechał na idącego obok wozu Towarzystwa eksploatacji i fabryki proszku otwockiego furmana, Ignacego Jedłowskiego, który złamał lewą nogę powyżej kolana.

Rannego odwieziono do szpitala; winny wypadku zbiegł.

Przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego mieszkaniec Mokotowa, Stanisław Lichocki, najechał saniami na wyrobnika, Józefa Beredę, kalecząc go silnie w lewą nogę.

Nieuważnego woźnicę aresztowano.

Przy ulicy Freta powożący sankami prywatnemi Roch Kowalczyk najechał na żebraczkę, Magdalenę Nartecką.

Żebraczka padła na bruk, sanki zaś przeszły jej przez głowę.

Odwieziono ją do szpitala, winnego zaś nieostrożnej jazdy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Przy rogu ulic Wileńskiej i Targowej na Pradze, furman Izaak Wernik, najechał na robotnika, Marcelego Raciborskiego, i zwalił go z nóg tak jednak szczęśliwie, iż nie przyczynił mu żadnego szwanku.

Mimo to jednak za nieostrożną jazdę będzie odpowiadał sądownie.

= Wypadek z lampą.

Umieszczanie lamp naftowych wiszących u sufitu winno się odbywać z wielką ostrożnością, ażeby w kronice wypadków

nie notowano oberwania się ich i groźnego ztąd niebezpieczeństwa.

Nocy wczorajszej znowu przy ulicy Pańskiej pod nrem 31-m w sklepie Rachmila Finkela oberwała się taka wisząca u sufitu i płonąca lampa, a rozlana nafta, wybuchnęła płomieniem.

Na szczęście przytomni mieszkańcy ogień stłumili, dzięki czemu straty w zniszczonych materjałach są niewielkie.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym zmarł nagle przechodzący przez ulicę Widok ś. p. Oktawjusz Nakielski.

Zmarły liczył 55 lat wieku.

+ Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż biuro telegraficzno-pocztowe w Nowem Mieście, w gub. piotrkowskiej, rozpoczęło przyjmować telegramy międzynarodowe.

+ Decyzją ministerjum sprawiedliwości prezesi zjazdu sędziów pokoju: 3-go okręgu gub. piotrkowskiej, p. Tumski, przeniesiony został na takąż posadę do 1-go okręgu gub. siedleckiej i 2-go okręgu gub. lubelskiej, p. Moskwin, do 3-go okręgu gub. piotrkowskiej.

+ Ks. Edward Pawłowski, kanonik katedry włocławskiej, mianowany został sędzią surogatem konsystorza foralnego w Kaliszu.

+ Operacja.

Ks. Dąbrowskiemu, b. proboszczowi Radziwia, odjęto w tych dniach nogę.

Operacja, odbyta w zakładzie Ołtuszewskiego, powiodła się.

+ Wybory.

Do komitetu resursy obywatelskiej w Radomiu zostali wybrani na ostatniem zebraniu pp. Konstanty Luboński, Pięciński, Władysław Grodzieński, Ettinger, baron Bukshoewden, Trocki, Paklerski, dr. Suligowski, Jarzyński, Ludwik Karsch, von Wendrych.

Na zastępców członków komitetu powołano pp. dra Żerańskiego, Guttmana, Bolesława Przyłęckiego, Stanisława Przyłuskiego, Mejnharda, Czyczyryna.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Juljan Janiszewski, Świdwiński, Kaczyński; na zastępcę p. Janiszewski.

Resursa radomska miała w roku ubiegłym 11,212 rs. dochodu i 6838 rs. wydatków.

Bibljoteka jej liczy 2535 tomów; czytelnia resursy prenumeruje 62 czasopism.

+ Echa ze Zgierza.

Piszą do nas z tego miasta fabrycznego:

„Przed laty kilkunastu było w mieście naszem więcej życia, posiadaliśmy bowiem towarzystwo muzyczne i bibljotekę wspólną, założoną w d. 1-ym listopada r. 1859-go.

Obecnie nie ma tu życia towarzyskiego, nie ma też ani szpitala, ani kasy oszczędności, ani też stowarzyszenia spożywczego robotników fabrycznych.

Spodziewamy się, iż towarzystwo cyklistów zapoczątkuje erę lepszych czasów i większej ruchliwości a przynajmniej da inicjatywę do założenia szpitala, tak w mieście fabrycznem potrzebnego.

Zresztą nasi fabrykanci zaczynają więcej dbać o dolę swoich robotników, co wnosić można choćby z tego, iż celem uchronienia ich od przepijania zarobków, dzień wypłaty przenieśli niektórzy na czwartek.

W ten sposób robotnicy mogą w piątek zakupić potrzebne artykuły spożywcze.

W sobotę uczuwać się tu daje brak dorożek, których posiadamy około 20-tu.

Dzięki staraniom obecnego prezydenta miasta, Zgierz zaczyna przybierać szaty schludniejsze; mamy już chodniki asfaltowe na główniejszych ulicach, ogród miejski doprowadzony do porządku, będziemy mieli wkrótce nowe jatki, rzeźnię itd.

Szkoda tylko, iż sąsiedztwo Łodzi przysparza nam złodziejów, którzy zaczynają rozgospodarowywać się u nas na dobre."

+ Pożar szkoły.

W d. 5-ym b. m., o godz. 10-ej wieczorem, we wsi Kępa Kikolika, gminie Góra, w zabudowaniach szkoły ewangelickiej wynikł pożar.

Mieszkańcy gminy zaalarmowani olbrzymią łuną pośpieszyli na ratunek, lecz pomimo ich usiłowań budynek spłonął w całości.

Budynek był ubezpieczony w warszawskim gubernjalnym Towarzystwie ubezpieczeń.

Ogólna strata wynosi kilka tysięcy rubli.

Przyczyna pożaru dotychczas niewyjaśniona.

+ Zamach zbrodniczy.

W zeszłą niedzielę w Żełnowie, pod Nieszawą, mieszczanin, Jan Budziszewski, strzelił z rewolweru do kolonisty, Ignacego Łady, który został zraniony w prawy policzek.

Przyczyną zbrodniczego zamachu była zemsta.

+ Pożar.

Na folwarku Tomaszów, w pow. lubelskim, spaliła się stodoła, ubezpieczona na 2,050 rs., tudzież zboże ubezpieczone na 5,500 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 7-ym b. m.: Jan Matejko zajęty jest pracą nad cyklem obrazów, przedstawiających rozwój historji oświaty u nas od chwili wprowadzenia chrześcijaństwa aż pod schyłek ubiegłego wieku. Dziewięć obrazów, przedstawiających najważniejsze w tym kierunku momenta, już wykonał niestrudzony artysta, a cały cykl obejmie kilkanaście dzieł. —Stowarzyszenie gimnastyczne tutejsze „Sokół" przystępuje w r. b. do budowy własnego domu z wielką salą na ćwiczenia. Rada miejska nadała stowarzyszeniu bezpłatnie piękny gmach, za rogatką Wolską położony.—Licznym ubogim tutejszym arcy skuteczną niesie w tym roku pomoc wobec silnych mrozów zakon tercjarzy św. Franciszka. Objęli oni nadzór nad salami przytułku t. zw. „ogrzewalniami" i rozdają tam ciepłą odzież, pożywienie i herbatę. Codziennie na ten cel mieszkańcy składają ofiary w naturze, a próba powierzenia opieki nad ubogimi braciszkom zakonnym okazała się bardzo pożyteczną.—Pracownię chemiczną w własnej administracji prowadzoną postanowił założyć zarząd miasta jeszcze w r. b. — Karnawał, jak dotąd, dość jest ożywionym; zabaw prywatnych wiele, a wszystkie ochocze. Balów publicznych tylko dwa zapowiedziano.

× **Hr. Brochocki**, inżenier cywilny, mianowany został kawalerem orderu legji honorowej za usługi, oddane armji francuskiej, a w szczególności za pomysł mostu przenośnego, którego model ministerjum wojny uznało za doskonały.

× **Kosztowny fortepian.** W znanej fabryce fortepianów Teodora Steinway'a w Hamburgu wykończono niedawno instrument, obstalowany przez bogatego amerykanina, jedyny w swoim rodzaju. Dekę tego fortepianu pomalował Alma Tedema, boki ozdobił Meissonier. Ornamentyka instrumentu przeważnie z kości słoniowej rzeźbiona, jest dziełem jednego z głośniejszych artystów florenckich. Całość kosztuje ładną sumkę 142,000 marek.

× **Nowy order.** Król Leopold belgijski, jako zwierzchnik wolnego państwa Konga, utworzył nowy order „gwiazdy afrykańskiej", przeznaczony dla osób, które zasłużą się około dobra tego państwa.

× **Kamizelki Delaunay'a.** Delaunay, stowarzyszony Komedji francuskiej, w czasie długiej swojej karjery teatralnej w podziw wprowadzał cały Paryż kamizelkami, które nosił. Nikt podobnych nigdzie dostać nie mógł. Jedynemi były w swoim rodzaju. Historja zaś ich następująca: Przed jednem z benefisowych przedstawień artysty w „Elbeuf", gdzie pierwsze stawiał kroki na scenie wchodząc do teatru, odebrał Delaunay z rąk szwajcara paczkę z listem. List podpisany był przez paru wielkich fabrykantów sukna, zapalonych miłośników talentu artysty. Przysyłali mu oni w dowód uznania kilka sztuk najdziwaczniejszych materjałów. Były tam wszystkie barwy, kratki, kropki, paski, kółka i t. p. i z tych to materjałów Delaunay kazał sobie porobić kamizelki, podziw strojnisiów i przedmiot zazdrości elegantów.

× **Wystawa pamiątek.** Z końcem r. z. otwarta została w Londynie wystawa pamiątek po Marji Stuart. Zestawienie wielkiej ilości portretów olejnych nieszczęśliwej królowej szczególne budzi zaciekawienie.

× **Z archeologji.** Donoszą z Aten, iż przedsiębranie w ostatnich czasach poszukiwania u stóp Helikonu doprowadziły do odkrycia teatru, który niewątpliwie jest t. zw. teatrem muz. Sądząc po rozmiarach samej sceny, a ta ostatnia tylko do tej pory dobytą została z pod cztérometrowej warstwy gruzów, teatr powyższy ze względu na rozmiary równa się teatrowi w Epidaurze, największemu z pomiędzy 15-tu dotąd odkopanych. Scena szeroka jest na 20 metrów, a ozdobiona była 13-ma kolumnami, z których 5 dotąd odnaleziono. Teatr ten odległy jest o jakieś 5 minut drogi od niedawno odkrytej świątyni muz, a stoi w prześlicznem położeniu z widokiem na całą niemal Beocję. Nieco na północ w oddaleniu kwadransa drogi, na szczycie wzgórza stoi zachowana dotąd kwadratowa wieża, 3,000 lat wieku mająca; jest ona pozostałością po dawnem mieście Askra, rodzinnem miejscu Hesioda. Nieco znowu na wschód od tegoż miejsca natrafiono na ślady innego miasta, w którego otoczeniu liczne świątynie ze starszej i nowszej epoki istniały, między któremi młodsze po większej części na fundamentach starszych budowanemi zdają się. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, znajdowały się tu świątynie Amora, Afrodyty, Hermesa i Heraklesa.

× **Niebezpieczni widzowie.** Donoszą z Nowego Jorku: Między widzami na przedstawieniu, danem w Sandusky (Ohio) przez pewną wędrującą trupę aktorów, znalazło się kilkunastu czerwonoskórych, którzy w pełni stroju swego i z bronią w ręku z dalekich przybyli stron umyślnie do teatru. Dawano jakiś gwałtownie sensacyjny dramat ze strzałami, walką na noże, wieszaniami na scenie i t. p. Wśród indjan kilku po raz pierwszy dopiero widziało teatr, biorąc tedy grę aktorów za rzeczywistość, jeden z nich w czasie potyczki na scenie chwycił nóż z zamiarem wzięcia udziału w walce. Wprawdzie wódz czerwonoskórych niespodziewanemu atakowi przeszkodził, wywiązała się jednak bójka pomiędzy indjanami i to bójka na dobre. Zamieszanie powstało wśród widzów straszne, przedstawienie zawieszono, a reżyser rzucił się między walczących, starając się nakłonić ich do wyjścia. Uderzeniem „tomahawku" któryś z indjan powalił go na ziemię, inny wystrzałami ranił go w ramię trzykrotnie; tylko przytomność i odwaga żony jego, która z rewolwerem w ręku walczyła w obronie męża, uratowały życie reżyserowi. Nakoniec udało się niebezpiecznych widzów usunąć, a z obwiązaną głową i ramieniem gorąco oklaskiwany reżyser pojawił się na scenie, zapowiadając dalszy ciąg przedstawienia.

× **Rozszalały słoń.** W cyrku Forepaugh'a w Filadelfji odbyła się w tych dniach egzekucja na rozszalałym słoniu. Jakkolwiek olbrzym skrępowany był łańcuchami, nikt na razie nie miał odwagi wykonać wyroku. Chciano w pierwszej chwili użyć elektryczności, obawa jednak przed niebezpieczeństwem, jakie groziło śmiałkowi, któryby się odważył przysunąć z drutem do „Chiefa" (tak się słoń nazywał), zmusiła do porzucenia tej myśli. Broń palna nie działała także, kula bowiem ugrzęzła w twardej skórze zwierzęcia bezskutecznie. Po długich naradach postanowiono słonia udusić. Zarzucenia pętlicy podjął się młody Forepaugh, syn właściciela cyrku. Następnie do dwóch końców liny, 12 stóp długiej i na cal grubej, zaprzęgnięto dwa najłaskawsze słonie, które na dany znak całą siłą pociągnęły każden w swoją stronę. „Chief" runął na ziemię i wśród strasznego ryku, po paru chwilach legł bez życia. „Chief" po śmierci „Jumbosa" był najpopularniejszym słoniem w Ameryce. Wysokim był $6\frac{1}{2}$ stóp, ważył 10,000 funtów i miał 25 lat. Nabyty został w Niemczech w wieku 9-iu lat, nigdy jednak nie dał się oswoić i był przyczyną śmierci wielu dozorców. Ciało słonia oddano prof. Leidy, a ten po wypchaniu ustawił go w gmachu miejscowej akademji przyrodniczej.

W miejsce rozsyłania powinszowań noworocznych złożyli:

Na paralityków:

Pani Rosen rs. 3.

Na Schronienie nauczycielek:

Jan Morozewicz, inż. techn. z Piotrkowa, rs. 1.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Marja z Romanowskich

ŻURKOWSKA,

wdowa po ś. p. Janie Żurkowskim, b. głównym kasjerze b. Banku Polskiego, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 76, zmarła d. 7-go stycznia 1889 roku. Pozostali w ciężkim smutku: syn, córki, synowa, zięciowie i wnuki, zapraszają: krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** przed południem w kościele Wszystkich Świętych oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu w środę, t. j. dnia 9-go stycznia 1889 r. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—71—

† Ś. p. Mikołaj Łaźniewski,

obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 7 stycznia r. b., przeżywszy lat 69. Pogrążeni w smutku: żona, syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 10-ym stycznia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—59

B. P.

APOLINARY PORTNER,

adwokat przysięgły,

po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w Berlinie dnia 8-go b. m. W smutku pogrążeni siostra i bracia, zawiadamiają o tem przyjaciół i kolegów zmarłego. —72—

† Ś. p. Emil **Myrtenheyn**, doktór, po ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 6-ym stycznia 1889 roku, o godzinie 4-ej zrana, przeżywszy lat 27.

Pogrążeni w ciężkim smutku: matka, siostry i brat zapraszają kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9-ym stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu, z mieszkania na placu św. Aleksandra pod № 13 na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—55—

† Ś. p. Marcjanna z Marjańskich **Rissbildt**, żona m. młynarskiego po krótkiej, lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 73, przeniosła się do wieczności w dniu 7-ym stycznia.

Pogrążeni w smutku: mąż, syn, synowa, cztery córki, zięć i dziewięć wnucząt, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, o godz. **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Chłodnej pod № 56, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —69—

† Ś. p. Oktawjan **Nakielski**, b. obywatel ziemski, obecnie urzędnik administracji zakładów gazowych w Warszawie, po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 6-go **b. m.**, przeżywszy lat 55.

W głębokim smutku pozostała żona i dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na nabożeństwo żałobne do dolnego kościoła św. Krzyża w dniu 9-ym b m., to jest we środę, o godzinie **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po ukończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —65—

† W dniu 9-ym stycznia, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Emilji **Wielońskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po reformackim), przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostaia familja najuprzejmiej krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —35—

† Dnia 9-go stycznia, t. j. we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Sommer**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —67—

† We środę, dnia 9-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana, wotywa żałobna za duszę ś. p. Marcjanny **Łubieńskiéj**, żony b. radcy rządu gubernjalnego augustowskiego i syna ich Seweryna. —60—

† W dniu 9-ym stycznia, to jest we środę, jako w dniu imienin ś. p. Marcjanny z Baranowskich 1-go ślubu **Borzęckiej**, 2-go **Kowalskiej**, odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy, w kosciele św. Karola Boromeusza, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostały syn, familję i znajomych zaprasza. —70—

† Czcigodnemu ks. kanonikowi Jakubowiczowi, czcigodnym ks. ks. Majewskiemu i Gucewiczowi, za okazanego tyle dla nas serca w srogim naszym smutku i pomoc religijną, oraz całemu duchowieństwu i tym wszystkim, którzy uczestniczyli w odprowadzeniu zwłok ś. p. Magdaleny z Totow 1-go ślubu **Emsmann**, 2-go **Tonn**, najdroższej żony i matki, na miejsce wiecznego spoczynku, wyrażamy z głębi duszy serdeczne „Bóg zapłać!"

—58— **K. Tonn z dziećmi.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied. powtarzają za gazetą *Jużn. kraj* listę osób, postawionych w stanie oskarżenia z powodu katastrofy d. 29-go października r. z. Depesza *Aj. półn.* podała już wzmiankowaną listę, przytaczamy jednak ustęp z *Petersb. wied.* ze względu na mieszczące się w nim uzupełnienia:

1) „Prezes zarządu kursko-charkowsko-azowskiej kolei, baron Hahn, jako główny winowajca nieporządków. Baron oskarżony jest o to, że przy wyzysku kolei troszczył się jedynie o powiększenie zysków na korzyść akcjonarjuszów, głównie zaś Polakowa, a także i na rzecz własną, pobierał bowiem wynagrodzenie w stosunku do dochodów, jakie kolej przynosiła. Zarzucają mu, że zarządzał interesami kolei zupełnie samowolnie; że pomijał nawet wskazówki i wymagania techników; że zmniejszał tak dalece wydatki na utrzymanie kolei, oraz redukował skład osobisty służby, iż kolej doprowadzona została do stanu, grożącego życiu i zdrowiu podróżnych.

2) Były dyrektor kolei, inżenier Kowańko.

3) Główny inżenier do reparacji kolei i budynków, inżenier Pawłow.

4) Naczelnik 4-go dystansu, inżenier Wietrinskij.

5) Naczelnik magazynów i warsztatów kolei, Zadoncew.

Kowańko, Pawłow i Wietrinskij z powodu skonstatowanego złego stanu kolei, a nadto Kowańko za to, że pozwolił na powiększenie szybkości przebiegu pociągu Cesarskiego po nad szybkość, wskazaną w przepisach. Zadoncew z tego tytułu, że będąc na drugim tendrze dla pilnowania maszynisty, zgodził się na to, że pociąg puszczono ze stacji Taranowka, jakkolwiek wiedziano, że kran od automatycznego hamulca Westinghausa nie jest w należytym porządku.

6) Inspektor rządowy kolei, inżenier Kroneberg.

7) Udziałowy inspektor kolei, inżenier Galicynskij.

Obaj wymienieni oskarżeni są o niedostateczny dozór nad stanem kolei, Kroneberg zaś jeszcze i z tego powodu, że pozwolił na nadmierną szybkość biegu pociągu.

Z rzędu osób, znajdających się w pociągu Cesarskim, staną przed sądem:

8) Zarządzający inspektorsko-technicznym oddziałem straży bezpieczeństwa *(ochrany)* rz. radca stanu, baron Taube, za niezgodne z przepisami zorganizowanie pociągu, za niedbalstwo w kierowaniu pociągiem i za pobudzanie ajentów kolei do powiększenia szybkości biegu w celu odzyskania czasu opóźnienia, przyczem nie określał szybkości biegu, ale pozostawiał to uznaniu służby pociągu.

9) Pełniący obowiązki mechanika pociągu, inżenier-technolog Kałasznikow—i

10) Pomocnik mechanika, majster wagonowy kolei mikołajewskiej, Mejerhof. Kałasznikow i Mejerhof za to, że nie donieśli naczelnikowi swemu, baronowi Taube, o uszkodzeniach w wagonie ministra komunikacyj, oraz o złym stanie kranu od hamulca Westinghausa.

Wszystkie wyżej wymienione osoby, z wyjątkiem Zadoncewa, Kałasznikowa i Mejerhofa, staną przed sądem pod zarzutem z § 1,085 kodeksu kar, który mówi o czynach karygodnych przy prowadzeniu wyzysku drogi, gdy następstwem tych czynów była śmierć lub kalectwo. Trzej wymienieni wyżej oskarżeni są z § 1,084 kodeksu kar za nieuprzedzenie zwierzchników o uszkodzeniach, grożących bezpieczeństwu pociągu, puszczonego na linję.

Baron Taube, Kroneberg i Galicynskij pociągnięci zostali przed kratki sądowe za zgodą ministra komunikacyj, wszyscy pozostali z mocy prawa, służącego sędziemu śledczemu.

Wszyscy oskarżeni, nie wyłączając baronów Taube i Hahna, pozostawieni zostali na wolności, wzięto jedynie rewersa, że nie opuszczą miejsca zamieszkania.

Co się tyczy pytania: czy cała sprawa będzie roztrząsaną, jako w pierwszej instancji, w departamencie kasacyjno-kryminalnym, czy też w izbie sądowej charkowskiej; pytanie to nie jest rozstrzygnięte ostatecznie, ponieważ jest w związku z innem: czy nie będzie rzeczą konieczną, przed ukończeniem śledztwa, pociągnąć jeszcze do odpowiedzialności sądowej kilka innych osobistości urzędowych, stojących wyżej w hierarchji służbowej od osób tu wymienionych."

Z ostatniej poczty.

Berlin 6-go stycznia.—*Koelnische Ztg.* konstatuje, że jakkolwiek Geffken dla braku „samowiedzy winnego działania" został wypuszczony z więzienia, to jednak trybunał lipski nie zaprzeczył temu, że w publikacji zapisków cesarza Fryderyka tkwiła istota zdrady stanu. Orzeczenie trybunału wyraźnie stwierdza, iż publikacja mieści w sobie tajemnice, których zachowanie leżało w interesie państwa. *Koelnische Ztg.* wyraża przypuszczenie, iż znana „zażarta nienawiść" radcy Geffkena do ks. Bismarka tak zamroczyła mu umysł, że nie umiał zdać sobie sprawy ze szkód, jakie przynieść może krajowi swą publikacją. „Zresztą—powiada rzeczona gazeta—cel, jaki kanclerz zamierzał osiągnąć swoim „raportem bezpośrednim" (*Immediatbericht*) do cesarza w sprawie publikacji pamiętników, został osiągnięty; bezpośredniego autora publikacji wykryto, wyśledzono również stojące po za nim osoby, które intrygami swojemi pragnęły obalić kanclerza, i w których interesie publikacja nastąpiła, jakkolwiek Geffken mógł o tem nie wiedzieć."

Berlin 6-go stycznia.—*Post* utrzymuje, że list Bazaine'a do Moriera pisany jest w tak ohydnej francuszczyźnie, iż niepodobna przypuszczać, aby mógł pisać go Bazaine. Uderzyło to zaraz w Paryżu i dlatego *Journal des Débats* zupełnie go stylistycznie przerobił. *Post* zestawia tekst listu Bazaine'a, przesłany hr. Herbertowi Bismarkowi przez Moriera, z tekstem ogłoszonym przez *Journal des Débats*.

Berlin 6-go stycznia.—Urzędownie przedstawiono w następujący sposób krwawe wypadki na wyspie Samoa. Wedle relacyj z Apji z d. 28-go z. m., z powodu zniszczenia własności niemieckiej i czynnych obelg, wymierzonych przeciw marynarzom niemieckim ze strony zbuntowanych samoańczyków, wysłano załogę „Olgi", celem towarzyszenia konsulowi niemieckiemu na miejsce rokoszu. Konsul miał rozpocząć tam układy w celu rozbrojenia rokoszan. W drodze ku plantacji Vailele został napadnięty korpus marynarski przez powstańców pod dowództwem amerykanina Kleina. Wówczas wylądowano również załogi okrętów „Adler" i „Eber", poczem odparto samoańczyków i spustoszono kilka wsi nadbrzeżnych. Porucznik Sieger i piętnastu marynarzy zginęło, porucznicy Spengler i Burchard wraz z 36 żołnierzami są ranni.

Paryż 7-go stycznia.— Podczas wczorajszych wyborów do izby w departamencie Somme (w miejsce Boulangera) wyszedł z urny popierany przez boulanżystów rojalista, jenerał Montaudon, który otrzymał głosów 60,693. Republikanin Cauvin otrzymał głosów 53,154. W departamencie Charente Inférieure wybrany boulanżysta Duport 49,327 głosami. Republikanin Lemercier otrzymał głosów 39,878.

New-York 4-go stycznia.—Depesza z Panamy z d. 4-go b. m. donosi, że panuje tam wielkie zaniepokojenie z powodu dalszych losów kanału. Roboty zmniejszają się codnia; jest obawa zupełnego ich zawieszenia, przez co tysiące robotników zostałoby bez chleba. Rząd Kolumbji obawia się rozruchów i wystosował dlatego notę do mocarstw, w której spycha z siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualnie zastosować się mające energiczne środki.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Delegacje wspólne zbiorą się w maju na sesję nadzwyczajną.

Wiedeń 8-go stycznia.—(*Tel. pryw. K. W.*)— Dr. Aleksander Semkowicz mianowany został profesorem nadzwyczajnym historji na uniwersytecie lwowskim.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Ambasador niemiecki w Londynie, hr. Hatzfeld, powołany został przez ks. Bismarka do Friedrichsruhe, jak się domyślają, w sprawach afrykańskich.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cały materjał, zgromadzony w śledztwie, wytoczonem Geffkenowi, ma być opublikowany. Geffken prowadził żywą korespondencję z Morierem.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki przepełnione są komentarzami do sprawy Geffkena i oceniają wypuszczenie go na wolność w najróżnorodniejszy sposób, stosownie do swej barwy politycznej.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejsza *Post* zmienia front w sprawie Moriera i utrzymuje, iż złej wiary—*malam fidem*—niepodobna mu przypisywać.

Hamburg 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Geffken otrzymał przeszło sto depesz gratulacyjnych.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Winobranie tegoroczne wydało o 5 milj. hektolitrów więcej, niż w poprzednim roku.

Berlin 8-go stycznia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 212 00 (onegdaj 212.55)
Ruble na dostawę 211 75 (onegdaj 212.—)—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. M. z ul. Chłodnej.* — Podagra, jako choroba oddzielnej specjalności, stanowić nie może; leczyć ją może każdy z lekarzy, zajmujących się chorobami wewnętrznemi.

— *Panu Szymonowi Zewald.*— Należy ukończyć lub zdać egzamin w seminarjum nauczycielskiem. Informacyj udzieli kancelarja dyrekcji naukowej.

— *Panu A. Krauzemu w Będzinie.* —Wiadomość przedrukowaliśmy z gazet russkich, które bliższych szczegółów nie podały.

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go stycznia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 212 w żądaniu, 212 i 212.25, odpowiadająca kursom $47.17\frac{1}{2}$ i $47.12\frac{1}{2}$ bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej tendencji tamtejszej giełdy. Nasze zebranie, które płaciło początkowo za krótki Berlin 47.20 (równia 211.80 bez kosztów), obniżyło tę cenę dość szybko z powodu lepszych taksacyj i nader znacznego zaofiarowania, nie znajdującego odpowiedniego popytu, do 47.05 (t. j. 212.50 marek za 100 rubli). Różnice skutkiem tego czyniły dziś 15 kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu $12\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina. W dostawach dziś również niewiele robiono. Żądano za dostawy na koniec lutego 47.35, sprzedano zaś dostawy z odbiorem stałym w d. 31-ym b. m. po 47.10, a z odbiorem codziennym do woli sprzedającego do końca b. m. po 47.

Waluty obce w średnim ruchu.

Krótkim **Berlinem** obracano po 47.20, $47,17\frac{1}{2}$, 47.15, 47.10, $47.07\frac{1}{2}$ i 47.05, przy żądaniu 47.30.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47 i 46.95.

Londyn długi w żądaniu nominalnem po 9.56, krótki zaś po 9.53.

Za **Paryż** krótki żądano po 38.15, płacono po 38.05 i 38.

Wiedeń krótki ofiarowano po 79.65, kupowano po 79.50, 79.45 i 79.40.

W papierach obroty średnie, przy dążności słabej.

Żądano za listy likwidacyjne 85.70 za duże i 85.40 za małe odcinki, a osiągnięto 85.35 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 85.10 za kilka tysięcy w sztukach drobnych.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 98.25 wszystkie trzy emisje.

Oddano kilkanaście pożyczek premjowych I em. po 273.50, 273.75 i 274; za premjówki II-ej emisji żądano 245.50.

Nowej pożyczki 4% kupiono kilka tysięcy po 81.80 i 81.70, przy chęci osiągnięcia 82.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.80 I ser., po 94.80 II, III i IV i po 94.65 V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 95.60, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 94.50 i 94.55.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 97, 94, 93, 92.75 i 92.55 według serji, a osiągnięto za kilka tysięcy I ser. 96.50, oraz kilka tysięcy najmłodszej serji po 92.35.

Listy zastawne 6% m. Lublina ofiarowano po 99.50, a otrzymano 99 za parę tysięcy rubli.

Godzina 12. **Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.**

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 8-go stycznia. — Usposobienie ogólne targu nie było zdecydowane i nawet przy większych jak dzisiaj dostawach nie można stanowczo określić ogólnej konjunktury. Pszenicy dostawiono 800 korcy i sprzedawano wyborową po 6.30 do 6.40, pstrą 5.85. Żyta 500 korcy, płacono za dobry towar przy usposobieniu słabszem 4.00, gorszy na 3.60 do 3.75. Jęczmienia 50 korcy nie znalazło pokupu. Owsa 300 średniego, rozprzedano po 2.30 do 2.50. Siana i słomy nie wiele, płacono za pud siana po 30 do 45, słomę 25 do 30 kop. za pud.

W ogrzewanym Cyrku p. Busch

przy ulicy Ordynackiej

Dziś wielkie przedstawienie; między innymi numerami Hurdle Reuven przez 20 dam i panów, Mazur fantazyjny wyk. 20 dam, Marja Doré w roli żokeja, M-lle Jenny wyższa szkoła jazdy, Potpouri wyk. clowni, Izmael jeżdżony przez p. Gaberel, bracia Possenti, bracia Gerom-Gerard, 16 ogierów wprowadzi dyrektor. Występ wszystkich artystów. Początek o godz. 8. 37

64 Dr ***L. Lubliner***, przeprowadził się na ul. Bielańską nr 16. Przyjm. od 8—9 r. i od 4—6 p. p.

— Dr ***Wł. Kopytowski***, ordynator kliniki szpit. św. Łazarza. Nowy-Świat nr 39, choroby moczo-płciowe i skórne. Do godz. 10 i od 4—6. (63)

— ***Nie doszły do skutku*** w dniu 3 stycznia 1889-go roku w sali Resursy Obywatelskiej ***Koncert Józefa Śliwińskiego***, fortepianisty, ***odbędzie się nieodwołalnie w dniu 10 stycznia r. b., t. j. w czwartek*** o godz. ***8 wieczór.***

Bilety po cenie rs. 4 k. 5, rs. 3 k. 5, rs. 2 k. 5, rs. 1 k. 55, wejście od rs. 1, nabywać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Hösicka, oraz w redakcjach Kurjera Porannego i Warszawskiego. 33

— ***Lekarz-d-ta Aleksander Walter***, Nowy-Świat 37. Przyjmuje od 10 r. do 2 po poł. i od 3—7 wiecz., leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby podług najnowszych metod. 3785

— ***W Instytucie Gimnastyczno-Leczniczym i fechtunku St. Majewskiego, Nowy-Świat nr 5,*** lekcje w różnej porze dnia do 10-ej wieczorem. Wejście do nowo urządzonej sali fechtunku za jednorazową opłatą. 50

18 ***Cegłę ogniotrwałą*** (*Cowen, Höganas, Ramsay*), ***Glinkę ogniotrwałą, Oleje*** mineralne ***Ragozińskie, Opony nieprzemakalne*** poleca Dom Handlowy

MIKOŁAJ BRAUMAN

w Warszawie, ***Królewska 18,*** telefonu nr 44.

Dyrektor Resursy Kupieckiej

zawiadamia pp. członków Resursy, że wobec niemożności przyjęcia obowiązków przez niektórych członków komitetu

zachodzi potrzeba nowych wyborów

które dopełnione będą jednego dnia mianowicie

10-go stycznia r. b.

od godziny 7—11-ej wieczór. 3952

W interesie Resursy uprasza pp. członków Resursy, aby dla zapewnienia pomyślnego rezultatu wyborów jaknajliczniej współudział przyjąć zechcieli

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa

w Warszawie,

podaje do wiadomości osób korzystających z otwartego kredytu na papiery procentowe, iż w dniu 31 grudnia 1888 r. (v. s.) z powodu zamknięcia książek operacja ta czynną nie będzie. 32

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go stycznia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.56	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	95.80	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	93.—	—.—
„ „ „ IV	92.75	—.—
„ „ „ V	92.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.70	—.—
„ „ małe	85.40	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.25	—.—
II „ „ „ 100	98.25	—.—
III „ „ „ 100	98.25	—.—
4% nowa pożyczka	82.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 21[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 128[0]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 88[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 39[1]
Od Obligów m. Warszawy 112[1]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 8-go stycznia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	585	—
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	630	640
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	400	—
„ średnie	—	—	360	375
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	230	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 2-go stycznia 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% — — — } 2%
Pojed. szynk. „ „ — — — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. — kop. —.

Z powodu choroby właściciela

do odstąpienia lub wydzierżawienia w Ekaterinosławskiej gubernji

HUTA SZKLANNA,

będąca w pełnym biegu, w najdogodniejszych warunkach eksploatacji, w odległości kilku sążni od kopalni węgla, cena węgla do 5 kop. za pud, gliny ogniotrwałej 10 kop. pud, piasek używany do wyrobu jest na miejscu. Posiada piece o 10 donicach i szlifiernię. Wyrabia szkło lampiarskie, oraz naczynia apteczne.—Informacji udziela p. **M. M. Birnbaum w Bachmucie, Ekaterinosławskiej gub.** 2119R

Ważna wiadomość
dla szukających pracy. 27

Do fabryki kapeluszy słomkowych **N: Wielburskiego Świętojerska № 38**, potrzebne są zaraz uzdolnione Panny do szycia kapeluszy na maszynie.

Zdolny Ekspedjent

do handlu win i delikatesów, znający jęz. polski i niemiecki, do korespondencji, potrzebnym jest na prowincję. Oferty proszę złożyć w **Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26**, pod literami **B. M. C.** 78R

Sowita nagroda.

Przechodząc ulicami: Włodzimierską, Świętokrzyską, Nowym-Światem, d. 5-go Stycznia **zgubiono**

Kolczyk brylantowy.

Uczciwy znalazca zechce się zgłosić do jubilera Turczyńskiego, ulica Czysta, pałac hr. Potockiego. 91R

Krajowa Spółkowa Serownia.

Kruszyna Borowno przez Kłomnice, dr. żel. Warsz.-Wied. poleca:
Sery zbytkowe miękie,
Ser „Romadour" łagodny, znany z dobroci,
Ser „Schwarcenberg" ostry pikant,
Ser „Külbach" pośredni, bardzo smaczny
Ser „Neuf-Chatel" delikates,
nieustępujące w niczem oryginalnym zagranicznym, a przewyższające eleganckiem opakowaniem. 46R

LICYTACJA
Stadniny 30 źrebaków

rasy angielskiej, odznaczających się dobrą budową, lat 4, 3, 2 — **odbędzie się d. 28 Stycznia** r. b., o godz. 12-ej w południe, **w majątku Wały,** 5 wiorst od stacji Kutno. 93R

Najpraktyczniejsza Książka
do rachunków w gospodarstwie domowem dla kobiet.

Cena kop. 60 w oprawie.

Nabyć ją można w Księgarni

J. Błaszkowskiego
11

Krakowskie-Przedmieście № 24, obok Uniwersytetu i we wszystkich księgarniach w Warszawie.

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

Wykład teoretyczny i praktyczny

KORESPONDENCJI HANDLOWEJ

przez **N. Krakowskiego.**

Dzieło uwieńczone na konkursie ogłoszonym przez szkołę handlową prywatną w Warszawie, str. 521, wyd. drugie, zamiast rs. 2 — tylko rs. 1. Nabyć można w księgarni **A. Rosenweina—Mazowiecka № 2.** 90R

20 Rs. Nagrody.

Talon № 180272 z 2-ma kuponami Listu Zastawnego Ziemskiego I-ej Serji zaginął.

Łaskawy znalazca zechce za powyższą nagrodą oddać na **Zielna № 11. m. 6.** 36

Przegląd Tygodniowy.

Treść N-ru 1-go:

Rok 1888 (wspomnienie fantastyczne). — **Towarzystwo kredytowe** m. Warszawy— **Obrazki chłopskie** I. Jana Kasprowicza.— **Kobieta adwokat i kobieta lekarz.** — **Aplikanci literatury dramatycznej,** I. Al. Mańkowski.—**Najnowsze zdobycze w dziedzinie biologji** przez Dr. J. Nusbauma.— **Echa warszawskie:** Przeglądy literackie. Teorja poznania Wunsta.—Najnowsze studjum krytyczne Bourgeta.—**Przedpiekle**, powieść Gabryeli Zapolskiej. — **Nie trzeba igrać z popiołami,** opowiadanie Catul-Mendes'a — **Polemika** o kanalizację, przez jen. Starynkiewicza.—**Sądy i poglądy** (z gazet russkich).—**Kurjerek** (z Humania).—**Kronika powszechna.**—**Przegląd polityczny.**—**Przewodnik ekonomiczny.**—**Ogłoszenia.** — W dodatku drukować się będzie Grafigny: **Przemysł Amatorski.** 34

Perjodyczna sprzedaż

KONI

rozpłodowych, zaprzęgowych i wierzchowych, odbędzie się w **dniach: 22, 23 i 24 Stycznia r. b.**

w Tattersalu Warszawskim.

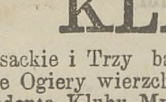
Konie meldowane do sprzedania **nie płacą wpisowego.** 33

Do sprzedania

dobra **Małachowice i Sladkowy** w pow. Łęczyckim. Rozległości około 55 włók, w czem łąk około 5 włók; odległe od stacji dr. żel. Pniewo mil 3, tyleż od Łodzi, w bliskości szossy z Ozorkowa do Zgierza i dwóch cukrowni. Część szacunku może pozostać na hypotece. Bliższa wiadomość **Nowy-Świat № 27.** I-e piętro. Tamże jest do sprzedania po ukończeniu robót maszyna do wyrabiania drenów za połowę ceny kosztu. 35

Nagrody Rs. 50.

Przechodząc Żelazną-Bramą ul. Graniczną i Twardą, **zgubiono kolczyk brylantowy** ważący trzy karaty. Uprasza się PP. jubilerów, właścicieli lombardów, o zwrócenie uwagi na takowy, a za odniesienie na ulicę **Twardą pod № 20,** gdzie stróż wskaże, przyrzeka się natychmiastowej nagrody **Rubli 50.** 80R



Są do sprzedania dwie kare czteroletnie

KLACZE

Rysackie i Trzy bardzo szlachetne czteroletnie Ogiery wierzchowe. Wiadomość u **Intendenta Klubu Myśliwskiego.** 31

Na wyprawy ślubne
Piękne Serwisy Stołowe

na 12 osób z najlepszej porcelany Krajowej ozdobnie w kwiaty malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50. Serwisy też same z dodaniem 86 przedmiotów ze szkła kryształowego po rs. 60. Serwisy do kawy i herbaty z 30 szt. złożone po rs. 16. Serwisy do herbaty ze ślicznemi deseniami, składające się z 16 szt. po rs. 6. Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 4, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco nizkich, sprzedaje wyłącznie główny skład i malarnia porcelany

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 2,

wprost Kopernika, dawny pałac Karasia, **w lokalu prywatnym.** R57



Z Hamburga, pierwszy raz w Warszawie,

Senatorska 12, w b. pałacu Blanka.

znane powszechnie

Wielkie Panoptykum Historyczne

i Anatomiczno-naukowe

MUZEUM „BOZWA,"

składające się z 4-ch wielkich oddziałów, otwarte codziennie od 11 r. do 10 wieczór. **Od Wtorku d. 25 Grudnia: NOWOŚCI!**

Druga zmiana Panoramy!

AUTOMATY MUZYCZNE Z PARYŻA!

Wejście 30 kop.; dzieci 15 kop. — **Oddział anatomiczny** 10 kop.

Dla Dam—Piątki.

1821 **Dyrektor „BOZWA."**

PAPIEROSY

„KRAKOWSKIE" i „KUPIDYN,"

w cenie rs. 1 za 100 sztuk,

TYTONIE OBSTALUNKOWE

na różne ceny,

Fabryki BRACI SZAPSZAŁ w Petersburgu,

polecamy

W. Muśnicki i S-ka,

Marszałkowska № 138.—Telofonu № 168. 51R

№ 11. **FABRYKA STANIKÓW** trykotowych „**Jersey**" i wyrobów pończoszniczych, poleca najlepsze i najtańsze Jersey. Ceny nizkie. № 1 43R

Gustaw Baehle, Ś-to Krzyska 11.

GUDRONIT

(oczyszczona smoła) 64R

№ **1**. Do zakrycia wilgoci w murach pud Rs. 3

№ **2** i **3**. Do konserwowania drzewa pud Rs. 4.

Halpert, Mazowiecka 16.



Sanki oryginalne

Petersburskie

nadszedł transport do fabryki powozów

Karola Sommera 15

w Warszawie, **Leszno № 36**, dom własny

WINO zawierajace PEPTON

CHAPOTEAUT

Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski, Bracka 5. 15

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Biuro nauczycielskie, kaucjonowane Jasińskiej, Berga № 6. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 61

Ktoby z panów korepetytorów przyjął mieszkanie, za pomoc w nauce uczniowi gimnazjum. Mokotowska 21, mieszkania 1. 71

Lekcje muzyki po 30 kop. Patent Instytutu. kantor Kurjera „Muzyka." 450

Na cytrze udzielam lekcyj według metody przystępnej. Bolesław Kowalski, Piękna № 4, od 4-ej do 6-ej. 315

Nauczycielka muzyki, życzy lekcyj na godziny, lub za pokój. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała № 12. 77

Poszukuje się guwernera francuza, w średnim wieku, do dwóch sześcioletnich chłopczyków. Zgłosić się można pomiędzy godziną 12-tą a 2-gą do biura domu bankowego. Nowo-Zielna 50. 448

Potrzebny jest korepetytor języka niemieckiego—człowiek młody. Hotel Europejski № 145. 422

Potrzebna osoba, która skończyła konserwatorjum, dla udzielania lekcyj muzyki. Adres zostawić w kantorze Kurjera, pod D. W. 371

Potrzebny zaraz zdolny korepetytor, student. Ogrodowa 19, mieszkania 5. 66

Student matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ordynacka 12, m. 8. 198

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający russki, matematykę, oraz początki języków, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Hoża 54, mieszkania 4. 173

Uczeń z wyższych klas 3-go gimnazjum, żądany jest do udzielania korepetycyj uczniowi 1-ej klasy tegoż gimnazjum. Wiadomość: Bielańska № 7, w składzie perfum p. Teofila Szulca. 386

Uczennica instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki, za pokój lub pieniądze. Adres: Chmielna 48, m. 15. 222

Za 8 rs. lub za obiady student uniwersytetu udziela lekcje. Bracka 10, m. 16. 152

Posady i prace.

Bufetowa z niemieckim językiem, poszukuje zajęcia, olica róg Żórawiej i Kruczej № 17, wiadomość w restauracji. 381

Bona niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Ulica Krucza № 17, mieszkania 12. 463

Biuro nauczycielskie Załęski. Panna służąca, niemka, z doskonałą krawieczczyzną i rekomendacją, zaraz do umieszczenia. Mazowiecka 16. 455

Bona francuzka na demi-place potrzebna. Świętojerska № 22, mieszk. 28. 288

Do księgarni potrzebny uczeń, z wykształceniem przynajmniej 4-ch klas gimnazjalnych. Do ofert dołączyć próbę pisma i przebieg życia, składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod: „Księgarnia". 55

Ekonom, kawaler, potrzebny zaraz do majątku w błońskiem. Reflektanci zechcą zgłaszać się: Przejazd 9, m. 29, d. 10 i 17 stycznia, między 9 a 11 rano. 294

Leśnik skończony, z czteroletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. S. 73

Magazyn Pariset Nowy-Świat № 41. Panien zdolnych do staników i uczennic. 396

Młody człowiek, żonaty, znający język russki, polski, francuzki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. P. M. 144

Osoba przybyła ze wsi, poszukuje miejsca gospodyni do osoby pojedynczej. Oferty pod literami S. J. w kantorze Kurjera. 395

Osoba w średnim wieku, zdolna i cierpliwa, pragnie miejsca do zarządu domu lub do pielęgnowania chorej osoby. Wiadomość w teatrze u stolarza. 75

Ogrodnik żonaty, w wieku lat 30, znający gruntownie swój fach, posiadający chlubne świadectwa, pochodzący z Księstwa Poznańskiego, poszukuje zaraz posady. Oferty proszę nadsyłać do stacji Ruda Guzowska, na imię Walentego Kwiatkowskiego. 119

Ogrodnik z dobremi świadectwami, zwiedziwszy ogrody zagraniczne i krajowe, chce przyjąć obowiązek zaraz. Hotel Dziekanka Krakowskie-Przedmieście. Ostrowski. 33

Osoba młoda, poszukuje miejsca lektorki w języku polskim, francuzkim lub do towarzystwa na godziny. Wiadomość w zakładzie malarskim Miniewskiej, Królewska 27, od godziny 3—4. 454

Osoba posiadająca kilkoletnią praktykę handlową, z patentem ukończonej buchhalterji zagranicą, poszukuje miejsca sprzedającej luq kasjerki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjara Warsz. pod lit. L. M. 432

Ogrodnik zdolny pożądany jest z tantjemą lub bez, na ordynarji. Umowa na miejscu, stacja Rudniki, wieś Rędzin, właściciel Izydor Geisler, poczta Częstochowa. 287

Panna służąca uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca na przychodnią lub na stałe. Pańska 29, m. 9. 9

Panny do szycia kapeluszy słomkowych potrzebne są do fabryki Tłomackie 9. 311

Potrzebne panny do trykotów. Ulica Miła № 44. Wiadomość u stróża. 384

Poszukuje pracy łaziennik, który pracował przez lat trzy w zakładzie hydropatycznym przy ulicy Oboźnej, wykonywa masaże żołądka, oraz wszystkich części ciała. Uprasza szanownych panów konsyljarzy o łaskawe względy. Adres, ulica Oboźna № 2, mieszkania 33, Feliks Wyszkowski. 377

Potrzebne uczennice do krawieczyzny. — Warecka № 9, m. 18. 394

Potrzebną jest osoba mogąca grywać w soboty na fortepianie do tańca. Leszno № 12, do rządcy domu. 407

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowy-Świat № 21, m. 10. 374

Potrzebne są panny do prasowania bielizny męzkiej. Bracka № 13 i Próżna № 7. 467

Potrzebna bona niemka z krawieczczyzną, pierwszeństwo ewangeliczki w średnim wieku. Świętokrzyzka 8, m. 3. 461

Potrzebne maszynistki do bielizny i dziurek, Złota 38, m. 19. 460

Potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny. Mostowa 16, mieszkania 18, w tej sieni gdzie felczer. 458

Potrzebny subjekt fryzjerski damski. Ulica Miodowa № 8, zakład fryzjerski. 459

Potrzebne panny do spódnic. Dzika № 29, mieszkania 24. 72

Poszukuje się panny znającej się doskonale na krawieczyźnie. Hoża № 21, mieszkania 6, od 9—2. 69

Potrzebne staniczarki. Wspólna № 5, mieszkania 25. 457

Poszukuje zajęcia panienka lat 15 do handlu wędlin. Wiadomość ulica Przejazd № 13, u stróża. 434

Panny do spódnic potrzebne zaraz. Szkolna № 6. 412

Potrzebni są pisarze do składów węgli za dobrem wynagrodzeniem, wymaganą jest kaucja do 500 rs. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Ulica Senatorska № 26. 68

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady na kolei lub w fabryce: kasjera, magazyniera, kontrolera itp. dla człowieka wykształconego, w sile wieku, mogącego w razie potrzeby złożyć kaucję. Ścisła dyskrecja zapewnia się. — Listy pod adresem M. P. proszę zostawić w kiosku na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 162

Stangret przybyły z prowincji, zaopatrzony w chlubne świadectwo za 10 lat służby, szuka odpowiedniego lub innego zajęcia. Królewska 47, wiadomość u stróża. 445

Sopranistka pożądaną jest do teatru z repertuarem „Łucja", „Trawiata", „Trubadur". Wiadomość Świętokrzyzka 43, mieszkania 18, od 5—7. 379

Urzędnik instytucji prywatnej, pragnie przyjąć zarząd większego domu. Może dać kilka tysięcy rubli kaucji lub pożyczki. Wiadomość listownie hotel Polski № 62. 442

Zaraz potrzebna panna, młoda, przyzwoitej powierzchowności, dobrego prowadzenia. Wiadomość: zakład mleczny. Krakowskie-Przedmieście № 60. 398

Kupno i sprzedaż.

Algierka szopowa prawie nowa, do sprzedania. Bielańska № 2, dom W-go Bruna w magazynie ubiorów męzkich. 456

Biurko, garnitur, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 188

Do sprzedania pies 10-miesięczny, prawdziwy dog, rasy finlandzkiej. Wiadomość u stróża, Królewska № 39. 380

Do sprzedania obraz olejny p. t. „Cerkiewka na Podolu" Brochockiego, kosztujący rs. 350 za cenę niżej połowy kosztu. Zielna 9, m. 6, pomiędzy godziną 2 a 4. 429

Do sprzedania trzy suknie kremowe. — Chmielna 29, m. 1. 383

Do sprzedania duży kredens ozdobny, roboty Heuricha, stół i 18 krzeseł. Marszałkowska 151, m. 3, codziennie od 11—4. 399

Do sprzedania za 75 rs. bryczka na resorach w dobrym stanie, lekka i zgrabna, jednokonna. Nowowielka № 15, m. 7. 409

Do sprzedania księgozbiór z ośmdziesięciu dzieł złożony, przeważnie same historyczne polskie, jest gabinet medali całkowity, numizmatyka Bantkego. Encyklopedja obrazowa innych w ozdobnej oprawie, jako do bibljoteki domowej. Ulica Śliska № 34, m. 11. 411

Do sprzedania weksel na rs. 113. Zgłosić się Franciszkańska 2, mieszkania 5, między 11 a 2. 370

Do sprzedania marynarka na dublonach. Leszno № 13, mieszkania 8. 340

Do sprzedania futro męzkie nurki w najlepszym gatunku, zupełnie nowe. Aleja Jerozolimska 25, m. 6. 132

Do sprzedania szafy dębowe ozdobne, łóżka orzechowe. Aleja Jerozolimska № 76, mieszkania 14. 160

Do sprzedania szafy sklepowe. Nowo-Senatorska № 2. Stróż wskaże. 285

Do sprzedania futro niedźwiadki na osobę średnią. Ul. Nowy-Świat № 41, mieszkania 26. 329

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacja, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 82

Fortepian pianino sprzedaje ratami, zamieniam, wydzierżawiam, strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 24255

Futro piękne w błamie dla damy. Warecka № 9, m. 48. 274

Fortepian czarny, krótki, z braku miejsca bardzo tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 29, m. 21. 342

Fortepian używany sprzedam za 390, kosztował 900. Długa 5, stróż. 327

Fortepian dobry za rs. 75. Twarda № 18, mieszkania 1. 382

Fortepian mało używany, renomowanej fabryki, krótki, za nizką cenę, do sprzedania. Strojenia i reperacje przyjmuje i wykonywa sumiennie L. Wichliński. — Nowy-Świat № 58. 388

Fortepian czarny, krótki, 6 oktaw, do sprzedania. Nowogrodzka 17, m. 33. 376

Fortepian krótki 7 oktaw, palisandrowy rs. 230. Długa 25. Lombard. 451

Fortepian Hofera za 300 rs. do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 436

Garnitur mebli dobrej roboty, sprzedaje za rs. 90. Żurawia 14. Właściciel. 469

Garnitur mebli w dobrym stanie do sprzedania za bezcen. Nowy-Świat № 34, m. 30. Radziszewski. 137

Garnitur mebli nowy, kryty, dobrej roboty, za rs. 60. Krucza 38, m. 11. 472

Garnitur mebli orzechowych, krytych utrechtem, do sprzedania. Smolna 15, mieszkania № 8, od 1 do 3. 440

Garnitur mebli, łóżka, szafy, bibljoteki, komoda, otomana, biurko, kredens, stół. —Ulica Świętokrzyzka 39, m. 2. 336

Jest do sprzedania nowa otomana, pięknie kryta, z fotelikami i biurko mezkie, orzechowe na mat, z fabryki Gaszczyńskiego, prawie nowe. Aleja Jerozolimska № 25, m. 6. 305

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 2

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 123

Lód częściowo lub cały staw do sprzedania w Kaskadzie, obok rogatek Marymonckich. — Bliższa wiadomość Nalewki 35, u Feigenbauma. 70

Lando 4-osobowe używane Rentlowskie, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, stróż domu wskaże. 423

Ławki szkolne hygieniczne, najnowszego systemu i utensylja, wszystko prawie nowe. Podwale № 8, m. 7. 473

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 204

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 110

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 7

Masło, sery, wędliny litewskie znanej dobroci. Warecka 9, m. 16, od 9—1. 207

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętr. 302

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 364

Magazyn pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysta № 2, otrzymując stale ze wsi partjami pierze i puch, poleca takowe, gwarantując za ich świeżość. 24621

Magazyn J. Dmochowskiej, Świętokrzyzka № 48, przystanek tramwajowy, zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że ma do sprzedania gotowe suknie, szlafroki z bardzo eleganckich materjałów, a także przyjmuje wszelkie obstalunki, okrycia i całkowite wyprawy, wykonywa się to wszystko podług paryzkich modeli, elegancko, tanio i szybko, bo w przeciągu 24 godzin. 127

Maszyna parowa 6-konna w zupełnie dobrym stanie, będąca w ruchu, z powodu przeniesienia fabryki, jest tanio do sprzedania. Wiadomość w drukarni Ch. Keltera, Nowolipie № 11. 156

Meble bardzo tanio, garnitur inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 25303

Meble nowe rozmaite trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 402

Meble bardzo tanio garnitu i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św Aleksandra, stróż wskaże. 389

Maszyna parowa 18-konna, z osobną pompą parową, oraz z kotłem i buljerem o sile 30 koni, także lina druciana 1" gruba, 300' długa, foder i naet-maszyna, oraz kilka pił cyrkularnych, do sprzedania. Złota № 73. 428

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu tapicerskiego są do sprzedania meble po cenie niżej kosztu, jako to otomana, szeslongi, sofa i materace. Bracka № 13, w pralni. 466

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 401

Najlepsze wina węgierskie w handlu J. Korneckiego, № 107, Marszałkowska róg Chmielnej 107. 6

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Uwaga. W wystawie napis „Na raty." 25496

Okazja! Staniki trykotowe (Jersey) i sukienki dziecinne zagraniczne i garniturki dla chłopczyków w najświeższych fasonach, wyrób piękny, ceny przystępne, obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, m. 4. 47

Pianino do sprzedania tanio. Marszałkowska № 151, m. 9. 143

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Świat 66, m. 2. 392

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 462

Różne meble bardzo tanio do sprzedania. — Ciepła 16, m. 8. 90

Rękawiczki balowe po cenach najprzystępniejszych poleca firma „Przemysł krajowy" Marszałkowska 105. 136

Rezonansowy stolik do cytry tanio do odstąpienia. Piękna № 4, m. 3 bis. 314

Sanki petersburskie podwójne z niedźwiedzim fartuchem, do sprzedania. Nalewki 2, zapytać szwajcara u bramy. 117

Sanki petersburskie z fartuchem niedźwiedzim, szaraban, do sprzedania. Warecka № 8, Leszczyński. 464

Szczaw suszony w paczkach po 6 i 18 kop. szpinak, włoszczyzna 50 kop. funt, pomidory. Freta 33, m. 11. 419

Szafy sklepowe są do sprzedania. Wiadomość w składzie win M. I. Zurabowa, Senatorska 25—27. 18

Skunksy mezkie do sprzedania. Elektoralna № 33, stróż wskaże. 235

Sanki petersburskie, używane, b. efektowne, z fartuchem, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 15, u Rzeszotarskiego. 316

Tanio do sprzedania para łóżek i szaf. Krakowskie-Przedmieście 40, u stolarza. 385

W Brodnem przez Łowicz jest do sprzedania 10 krów cielnych lub po ocieleniu i jeden stadnik do chowu, młode, rasy krzyżowanej miejscowej z oldenburską. 410

Wyjątkowa sposobność taniego kupna. Bardzo piękne wachlarze wyprzedaje nader tanio skład bielizny J. Grünwasser. Miodowa № 10. 437

Za rs. 175 garnitur mebli czarny, elegancki, prawie nieużywany, do sprzedania. Ulica Ciepła № 26, m. 34. 350

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble czarne, rzeźbione, kryte francuzkim utrechtem bordo najświeższego fasonu, mało używane i skrzypce. Obejrzeć można w każdym czasie. Ulica Nowowiejska № 15, stróż domu wskaże. 433

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi do sprzedania tanio. Mokotowska № 51. 273

Dwa składy węgla do sprzedania w najpryncypalniejszych ulicach. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 10

Dystrybucja do sprzedania, miejsce bardzo ruchliwe, komorne tanie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 67

Handel towarów kolonjalnych i win w bardzo ruchliwym punkcie egzystujący od lat trzydziestukilku, jest do sprzedania wraz z całem urządzeniem na dogodnych warunkach. — Oferty w Kurjerze pod lit. W. P. K., albo Dobra 63, m. 4. 194

Handel kolonjalno-spożywczy, dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość Miodowa № 14, w dystrybucji. 201

Intratny, wiele na przyszłość obiecujący skład węgla tanio do odstąpienia. Wiadomość Piękna 31, mieszkania 30. 319

Mydlarski sklep do sprzedania. Ulica Piękna № 44. 387

Magle do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Widok № 14. 465

Poszukuje wspólnika z kapitałem 5 tysięcy rubli dla powiększenia fabryki, zbyt na artykuł zapewniony. Oferty w kantorze Kurjera pod nazwą „Przemysłowiec". 417

Potrzebna zaraz wspólniczka z kapitałem rs. 600 do interesu bardzo korzystnego, bez ryzyka, do osoby pojedynczej. Oferty składać w Kurjerze Warsz. „Prawda". 447

Poszukuje się zaraz posesji z ogrodem w dzierżawę lub na własność, najdalej wiorstę za rogatką. Oferty z opisem ulica Ciepła № 26, mieszkania 34. 351

Rubli 3,500 potrzebne na 1 № domu murowanego małoletnich na 3 lata. Wiadomość Ż. 14, w kantorze Kurjera. 25269

Rubli 9,000 zabezpieczonych na hypotece dóbr wiejskich, do odstąpienia ze stratą. Oferty: kantor Kurjera A. F. P. 214

Rubli 100 mająca osoba, może przystąpić do wspólki interesu już prosperującego. Praca w interesie zapewnia się. Oferty pod lit. O. w kantorze Kurjera. 390

Rubli 1,000 potrzeba do kupna domu w pobliżu kolei Terespolskiej lub na zamian. — Wiadomość u stróża domu № 5, ul. Hoża. 438

Rubli 8,000 potrzeba na spłatę 1 № po Towarzystwie na dom. Uprasza się o pozostawienie adresu w kantorze Kurjera Warszaws. dla A. K. 475

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z zapasami zimowemi, z powodu zmiany interesów familijnych. Złota 32. 12

Sklep spożywczy do sprzedania z zimowemi zapasami, za bezcen. Chmielna 85. 471

Sklep mydlarski ze sprzedażą farb malarskich jest do sprzedania. Hoża № 76. 76

Sklep spożywczy do sprzedania. Twarda róg Siennej № 46. 420

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia. Ulica Wspólna № 18. 397

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Chłodna 37, za cenę rs. 80. 375

Sklep wiktuałów z dystrybucją w dobrym punkcie, do sprzedania. Komorne tanie. Żelazna 27. 468

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z dużym zapasem towaru, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Bardzo korzystny interes, rzadka okazja zarobku, najpiękniejszy punkt miasta. Adres udzieli kantor stręczeń Zielna 42. 453

Sklep z wędliną do sprzedania zaraz. Podwal № 28. 341

Sklep wiktuałów, dystrybucja, do sprzedania zaraz, tanio, utrzymanie dobre, komorne tanie, towarów dosyć. Próżna 5. 299

Sklepik do sprzedania. — Wiadomość ulica Złota № 43. 308

Suma hypoteczna rs. 4.000 do zbycia. Nowy-Świat № 31, mieszkania № 5. 312

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Pańska № 75. 157

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania skład węgli. Wiadomość Leszno № 15, mieszkania 7. 474

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia magazyn kapeluszy damskich z całem urządzeniem. Długa № 2, pod lit. M. J. 424

Żądany jest kapitał rs. 8,000 na 1 № hypoteki bez Towarzystwa domu murowanego z ogrodem. Oferty pod lit. A. X. 452

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. lokal z ogrodem, przy ulicy Bonifraterskiej № 7, blizko dworca kolei Nadwiślańskiej, dogodne dla pp. urzędników tejże kolei za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu u rządcy, lub Nowy-Świat № 40, u właścicielki. 372

Do wynajęcia od 3 lutego na parterze, z ogrodem i 3-ma wejściami 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, oraz werenda, z meblami lub bez. Szczygla № 6—8, Okólnik № 7, obok Tatersalu. 446

Do wynajęcia pokój przy porządnej rodzinie, może być z utrzymaniem, cena umiarkowana. Elektoralna 43, m. 5. 373

Do wynajęcia pokój przy familji, dla pojedyńczej osoby, lub dla panienek uczących się, którym zapewnia się troskliwa opieka. Może być z fortepianem. Leszno 55, mieszkania 5. 74

Do wynajęcia zaraz sklep z mieszkaniem. Śliska 46. 444

Do wynajęcia pokój dla kobiety, lub pomieszczenie. Długa 18, m. 37. 415

Dwa pokoje z meblami, przy familji. Nowy-Świat 57, m. 10. 439

Jest do wynajęcia dwa piękne pokoje, umeblowane, frontowe, zaraz. Aleja Jerozolimska № 25, m. 6. 304

Mieszkanie dla panienki lub nauczycielki, przy osobie pojedyńczej, ul. Hoża № 14, m. 8. Wiadomość: do 10 stycznia. Lipowa № 12, m. 2, potem na miejscu. Może być z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. 25656

Mieszkanie z meblami do wynajęcia, miesięcznie—salonik, pokój i kuchnia za rs. 18, przy ulicy Zgoda № 11, mieszkania 14, od 1-ej do 4-ej. 421

Mieszkanie dla przyzwoitej sublokatorki, zaraz, 4 ruble. Śliska 50, m. 7. 443

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 449

Pokój z przedpokojem, zaraz do wynajęcia, za 10 rs. miesięcznie. Złota № 2. 414

Pokój przy familji dla kawalera, z samowarem i usługą, za 6 rs. Chmielna № 68. 431

Pokój do wynajęcia, z opałem i osobnem wejściem. Hoża № 21, m. 6. 416

Pokój umeblowany. Ulica Zielna 16, mieszkania 10. 408

Pokoje przy rodzinie, ciepłe, słoneczne, z usługą, konwersacją francuzką, fortepianem, z utrzymaniem lub bez. Bracka 17, mieszkania 5. 426

Potrzebny od 1 kwietnia lub marca r. b. duży, ładny lokal, na kantor i skład, z remizami i piwnicami, a także z obszernym placem, w środku miasta, jako to: ulice: Marszałkowska, Nowy-Świat, albo Krakowskie-Przedmieście. Oferty pod H. S. Z. 16, w kantorze Kurjera Warsz. 441

Pokoje pojedyncze, z opałem i usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114. 8

Pokój elegancko umeblowany, z obiadami, Hortensja № 5, 7. 339

Pokoje kawalerskie od rs. 4 do 6 miesięcznie, od 8 stycznia. Pańska 86. 349

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 25412

Sklep do wynajęcia, róg Trębackiej i Nowo-Senatorskiej № 2, wiad. u stróża. 286

Sklep z piwnicą wygodną, za 14 rs. miesięcznie do wynajęcia. Żurawia 14. 470

Stancja dla panienek, z całkowitem utrzymaniem, fortepianem i konwersacją francuzką. Marszałkowska № 123, m. 13. 393

U akuszerki pokoik z osobnem wejściem, do wynajęcia na trzy miesiące. Wiadomość: Królewska 29, mieszkania 17. 25364

Umeblowanych osiem pokojów, do wynajęcia zaraz. Oferty: kantor Kurjera signum „Apartament." 243

Zaraz do wynajęcia, na drugiem piętrze, od frontu 7 pokojów, z których 2 duże salony o 3-ch oknach każdy, z kuchnią, zlewem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami. Leszno № 12, wiadomość u rządcy domu. 406

Zaraz pokój duży, front, dwa okna, parter, umeblowany, opał, usługa, rs. 16 miesięcznie; tamże pokój ciepły, umeblowany, usługa, samowar, opał, rs. 10 miesięcznie. Aleksandrja 15, mieszkania 1. 391

Z powodu nieprzewidzianej zmiany, każdego czasu do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla sług i spiżarka, w domu JW. barona Lesser, przy ulicy Miodowej pod № 15. Wiadomość u rządcy domu lub w restauracji pod Gwiazdą № 3. 400

3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 418

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz do wynajęcia, na czas do 1 kwietnia, po zniżonej cenie. Chłodna № 23—926 d. 232

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, garderoba, na 1-m piętrze, każdego czasu. Jerozolimska 49, róg Marszałkowskiej, dom Markoniego. 59

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs., pokoje wspólne i oddzielne. Zielna 9, pierwsze piętro, mieszkania 3. 130

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, pokoje oddzielne i wspólne. Włodzimierska № 3, m. 6. 179

Marjanna Zaleska ze świeżym i zdrowym pokarmem, bezdzietna, potrzebuje dziecka do piersi. Wolska 34, dom Smolińskiego. 427

Obiady tanie. Elektoralna № 9, w oficynie. Cena obiadu 18 kop. 184

Przyjmuję zamówienia na wieczory, bale, wesela i zabawy dziecinne, na fortepian i skrzypce. Ulica Świętojańska № 2, mieszk. 14. Bronisław Pastuszewski, (ociemniały). 62

Przyjmuję do roboty, bieliznę damską, mezką, dziecinną i całkowite wyprawy, po możliwie nizkiej cenie. Aleksandrja № 20, mieszkania 15. 166

Pracownia pończoch, skarpetek, pończoszek, kamaszy, kaftanów damskich, mezkich i dziecinnych sukienek oraz wszelkich innych wyrobów wełnianych, bawełnianych, fildepossowych i fildecossowych, po cenach najumiarkowańszych pod firmą „Warszawianka," Nowy-Świat № 57, m. 7, na dole. Przyjmuje się do nadrabiania pończochy. 378

Przyjmuję bieliznę do reparacji, wykonywam tanio i prędko. Chmielna № 68, mieszkania 47. 430

Pianino do wynajęcia, Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 425

Pralnia przy ulicy Chmielnej pod № 3, pod firmą „Wanda," nadal prowadzoną będzie z jaknajwiększą akuratnością; tamże jest mieszkanie dla przyzwoitej osoby, 435

Sobieska akuszerka przyjmuje panie spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Bednarska 17. 25192

W Petersburgu załatwi wszelkie interesa prawnik, udający się tam w przyszłym tygodniu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Petersburg." 293

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Декабрія (8 Январія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).